Nr 284 Środa 20 Listopada 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 [illegible] z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 c[illegible], pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi: ulica Wałowa l. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 [illegible] cznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do [illegible] Lwowskiej, ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednak ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni [illegible] pierwsi 75 ct., dr[illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent [illegible] ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie dozwolił Waleremu Wierzbickiemu kanceliście przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie i Janowi Paśmionce, kanceliście c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu, na ich własną prośbę, zamienić się na swoje dotychczasowe miejsca służbowe.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela młodszego c. k. seminaryum nauczycielskiego, Franciszka Gottwalda w Rzeszowie, rzeczywistym dyrektorem szkoły wydziałowej dziewcząt w Rzeszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 20 listopada.

Podróż króla Humberta po całym półwyspie apenińskim miała być jednym szeregiem owacyj wykazujących, że ludność włoska przejęta jest najżywszemi uczuciami dynastycznemi, że te uczucia stanowią wał ochronny przeciw wszelkim wewnętrznym zamachom na monarchiczną formę rządu. Dynastya sabaudzka, której losy zrosły się tak ściśle ze sprawą zjednoczenia Włoch, powinna [illegible] wiście osłaniać młode królestwo od wewnętrznych rozterek lepiej, aniżeli energiczne środki prewencyjne i represyjne tak przeciw republikanom jak i socyalistom, t. j. dwom stronnictwom, które w ogóle na zachodzie Europy a głównie we Francyi i Włoszech tak równoległą prowadzą agitacyę, że nieraz uważane bywają tylko za dwa odcienie jednego stronnictwa.

Podróż króla Humberta odpowiadała z początku założeniu swojemu i celom wytkniętym. Wysilano się wszędzie na zgotowanie parze królewskiej jak najserdeczniejszego przyjęcia, ogół ludności demonstracyjnie brał udział w tych owacyach i dotąd żaden fałszywy ton nie zepsuł uroczystego nastroju. Dopiero na ostatniej stacyi w Neapolu zaszedł wypadek, który musiał zepsuć wrażenia wywiezione z innych miast, mianowicie północno-włoskich. Wykonano tam bowiem zamach na życie króla i jego ministra-prezydenta, który się nie powiódł sprawcy ale wywarł skutek, o jakim on nie myślał. Za zbrodnię szalonego kucharza z Cosenzy nie może odpowiadać społeczeństwo całe, ale bądź co bądź z natury rzeczy wynika, że król Humbert w powrocie do Kwirynału zostawać będzie pod wrażeniem tej zbrodni a nie świetnych owacyj wyprawionych w Bononii, Florencyi itd.

W królobójstwa obfituje rok bieżący, jak żaden poprzedni. Dwa razy padł strzał na cesarza Wilhelma w Berlinie, niedawno na króla hiszpańskiego strzelono w Madrycie a teraz ręka zbrodnicza targnęła się na życie króla Humberta. We wszystkich tych wypadkach królobójstwa motywa zbrodniarzy należą do jednej i tej samej kategoryi. Mniej lub więcej wyraźnie ale w każdym wypadku niewątpliwie doktryny socyalistyczne stanowią główne motywum. Królobójca najświeższej daty [illegible] straconego Hödla idyotycznem pojmowaniem doktryn pochwytanych pobieżnie i celów swojej zbrodni. Jestem biedny i byłem zawsze źle traktowany przez moich panów, więc nie chcę mieć królów! — powiedział neapolitański królobójca, tłómacząc się przed sędzią z pobudek swojego czynu. Niepotrzebnie dodaje telegram, że królobójca ten nie należy do żadnych stowarzyszeń. Nie zmienia to bynajmniej charakteru faktu. Chyba tylko udowodnione niewątpliwie szaleństwo nowego królobójcy mogłoby zasłonić socyalistów przed zarzutem, że na ich wcale już przeładowany rachunek idzie nowa zbrodnia królobójstwa.

Niedawno zwracaliśmy uwagę, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi Włochom z powodu osiedlania się w Medyolanie socyalistów niemieckich, którym świeżo wydana ustawa krzyżować zaczęła wszystkie szyki agitacyjne. Zamach neapolitański nie zostaje w związku z tą emigracyą niemieckich socyalistów do Włoch, bo nie mieli ani jeszcze dość czasu do zjednania sobie takich wpływów a zresztą akcya ich rozciąga się głównie za granicę ku Niemcom. Ale to pewna, że niemieccy socyaliści wybrali sobie dobre schronienie, bo Włochy są już podminowane socyalistyczną propagandą. Przeciw napływowi niemieckich przybyszów socyalistycznych rząd wystąpił z surowemi środkami zaradczemi i zapewne skutek zamierzony osiągnie zupełnie. Ale to nie wystarcza, skoro w Neapolu pokazało się, że włoski socyalizm i bez niemieckiej pomocy rwie się już do czynu, wydaje owoce i ogarnia w społeczeństwie coraz szersze koła. Dla Cairolego nadeszła teraz pora krytyczna, musi bowiem albo usunąć się albo zerwać zupełnie wszelkie, wątłe wprawdzie, ale dotąd istniejące węzły z żywiołami radykalnemi, pod których osłoną socyalizm coraz [illegible]

Sprawy krajowe.

(Dwie ankiety.)

(§) Na tegorocznej sesyi dnia 9 października Sejm uchwalając ustawę o zaciągnięciu półmilionowej pożyczki celem niesienia pomocy ludności przez lichwę wyzyskiwanej, powziął zarazem kilka uchwał mających na celu polepszenie stosunków kredytowych w kraju. Pomiędzy temi uchwałami dwie zasługują na szczególną uwagę. Opiewają one dosłownie jak następuje:

„1. Wzywa się Wydział krajowy, aby wziął pod rozwagę, czy wobec zaprowadzonych ksiąg hipotecznych włościańskich byłoby pożądanem i już teraz na czasie stworzenie instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich.

2. Wzywa się Wydział krajowy, aby zbadał środki założenia centralnej instytucyi finansowej przeważnie dla towarzystw zaliczkowych i powiatowych kas oszczędności i aby z rezultatu zdał sejmowi sprawę na najbliższej sesyi."

Nie są to kwestye nowe, gdyż zastanawiano się już nad niemi przed dwoma laty, gdy osobna ankieta badała wskutek polecenia Sejmu powody zubożenia kraju i zastanawiała się nad środkami zaradczemi. Wtedy jednak podniesienie tych kwestyj niemiało takiego znaczenia jak dziś, gdy inicyatywę bierze reprezentacya kraju, z czego wynika także jej gotowość przyczynienia się do tego dzieła.

Dla dokładnego zbadania tych kwestyj Wydział krajowy zwołał dwie ankiety. Ankieta dla sprawy założenia instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich zbierze się pod przewodnictwem hr. Henryka Wodzickiego dnia 16 grudnia b. r. W skład jej wchodzą oprócz członka Wydziału krajowego i referenta tej sprawy dr. J. Wereszczyńskiego pp: dr. P. Gross, Józef Pajączkowski, hr. W. Russocki, dr. Arnold Rappaport, dr. Tadeusz Pilat, H. Kieszkowski i dr. M. Gnoiński. Druga ankieta dla sprawy utworzenia centralnego zakładu kredytowego zgromadzi się 2 grudnia b. r. pod przewodnictwem br. Józefa Bauma. Należyć będą do niej oprócz dr. J. Wereszczyńskiego pp. dr. Tadeusz Pilat, J. Pajączkowski, dr. P. Gross, F. Zima, dr. T. Skałkowski, dr. A. Zgórski i rektor lwowskiego uniwersytetu dr. Leon Biliński. drugą sprawę, przekazaną przez sejm Wydziałowi krajowemu, t. j. sprawę otwarcia kredytu w banku narodowym dla krajowych towarzystw zaliczkowych i powiatowych kas oszczędności. Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zawiązanie rokowań z bankiem narodowym a Wydział krajowy uczyni to dopiero po wysłuchaniu opinii ankiety co do podstawy i warunków, pod jakiemi rokowania te prowadzić należy.

Wczesne zwołanie obu ankiet świadczy, że Wydział krajowy uznaje wielką doniosłość obu spraw sobie przekazanych i pragnie ba-

OSTATNI LIST

Z WYSTAWY PARYZKIEJ

Przemysł we Francyi przedewszystkiem ma artystyczną cechę. Zasila się z sztuk pięknych i w tem jest jego prawdziwa wartość. Nie uszło to uwagi innych narodów europejskich i potrafiły skorzystać z dobrego przykładu. Każda nowa wystawa jest świadectwem ich ciągłego i coraz pełniejszego postępu, a na tegorocznej postęp wybitniejszy jest niż kiedykolwiek.

Reakcya, jaka się odbyła w peryodzie lat kilkunastu na polu przemysłowem, będzie się teraz odbywać, aż do przyszłej wystawy na polu sztuk pięknych. Artyści francuzcy, tak samo, jak niegdyś przemysłowcy, powiedzieli sobie: *Nous sommes les premiers artistes du monde*, będziemy zawsze iść na czele. Tryumf kompletny cudzoziemskich malarzy na wystawie obecnej odjął im tę illuzyę. Między wielkiemi obrazami historycznymi sekcyi francuzkiej, nie ma ani jednego, któryby stał na równi z obrazem Matejki, Benczura, Mackarta i Siemiradzkiego. Między obrazkami rodzajowemi niema także ani jednego, któryby mógł iść w zawody z niektóremi płótnami szkoły niemieckiej. Utwory Fegerlina, Knausa, Deffregera, Piltza są nierównie doskonalsze od najlepszych francuzkich, tak pod względem technicznym, jak zaletami zmysłu obserwacyi i skończonego wyrazu.

W rzeźbie Francuzi mają pierwszeństwo, chociaż powiem szczerze, oddałbym wszystkie najpiękniejsze tegoroczne rzeźby francuskie go za jeden posąg Antokolskiego, za jego *Chrystusa przed ludem*, który odznacza się nietylko ową wybitną cechą natchnienia, która wyróżnia pierwszorzędne utwory od zgrabnych fantazyj powszednego rzeźbiarza, ale uderza nadto potężną siłą twórczą, która w marmur umie zakląć myśl, życie i uczucie....

O ile ucieszyłem się z przyznania Antokolskiemu pierwszej nagrody, o tyle zasmuciła mnie niesprawiedliwość wobec malarza węgierskiego Benczura. Honorowy medal w sekcyi węgierskiej otrzymał Munkacsy za swój obraz przedstawiający Miltona, dyktującego swojej córce sławny swój *Raj utracony*, a Benczurowi za jego przepyszny *Chrzest św. Szczepana* dano zaledwie medal trzeciej klasy. Nie będę tu zgłębiać przyczyn tego faworu, konstatuję tylko fakt, który mnie oburza.

Daleki jestem od zaprzeczenia Munkaczemu zdolności malarskich. Munkaczy jest malarzem rasowym, dzielnym i sympatycznym, ale zrobił on sobie receptę na koloryt i maluje osoby czekoladowo-oliwkowe. Ta konwencyonalna maniera jest w ciągłym sporze z przyrodą, w kolizyi z estetycznemi warunkami wyższej miary. Na cóż są farby, jeśli nie na to, aby wiernie odtwarzać przyrodę i ludzi?

Tegoroczny obraz Munkaczego pod względem kompozycyi a szczególniej efektów uczucia jest utworem znakomitym, ale zdaniem mojem nie może wytrzymać porównania z pierwszorzędnym obrazem Benczura, który uważany tu jest przez znawców za najdoskonalszy z całej wystawy pod względem biegłości pędzla i świetności kolorytu.

Zwycięztwo malarzy cudzoziemskich na wystawie paryzkiej dało wiele do myślenia tutejszym artystom. Nie wątpię, że wyjdzie im to na korzyść, gdyż w ogólności roztrząsają bardzo trzeźwo tę kwestyę i widzą jasno wszystkie dodatnie i ujemne strony cudzoziemskich mistrzów, jak równie i swoje własne niedostatki — a sięgają głębiej do źródła przyczyn swego zastoju.

Miałem świeży dowód tego zwrotu w rozmowie kilku artystów, z którymi spotkałem się niedawno przypadkiem u znajomego mi Francuza. Jeden z nich szczególnie mię zainteresował trafnością swoich spostrzeżeń.

— Wiecie — mówił — że moje rodzajowe obrazki używały zawsze wielkiego powodzenia. Byłem dumny i uważałem się za mistrza w tej specyalności, ale kiedym obaczył obrazki rodzajowe niemieckiej szkoły, powiedziałem sobie: *mon garçon, tu n'est qu'une mazette.*

— Francuzka szkoła — mówił dalej — posiada niezaprzeczenie wielką biegłość pędzla; ale cóż z tego, kiedy nasze malowidło rodzajowe jest *banale*. Cała nasza obserwacya ogranicza się do szczegółów fizycznych — cały nasz efekt w draperyach i w erotycznych wyskokach. Czemże jest biegłość pędzla, który odtwarza to tylko, co przemawia do zmysłów? Niemieckie malarstwo rodzajowe rozwija się na innej podstawie — biegłość pędzla jego mistrzów jest czynnikiem społecznym i poetycznym, każdy ich obrazek jest albo krytyką pełną humoru albo rzewnym epizodem, przemawiającym do serca, albo świeżą i czystą idyllą. Patrząc na te utwory niemieckiego malarstwa byłem głęboko upokorzony w uczuciu narodowem i w miłości własnej. Jest to gorzka, ale zbawienna nauka. Każdy artysta francuzki, który z niej nie skorzysta, będzie złym patryotą. Co do mnie, ponieważ należy od czegoś zacząć, dałem słowo, że będę odtąd szukać wzorów do moich obrazków gdzieindziej niż w *quartier Bréda*....

* * *

Korzystałem z ostatnich dni wystawy dla zrobienia ogólnego przeglądu niektórych ważniejszych działów, w których Francya miała zawsze pierwszeństwo — a to dla zdania sobie sprawy, czy utrzymała dotąd tę przewagę i czy inne kraje zrobiły jaki postęp na tem polu w ciągu ostatnich lat kilkunastu.

Dział złotnictwa jest jednym z ważniejszych na wystawie, zacząłem więc od niego. Udałem się najprzód do sekcyi francuzkiej. Paryż i Lyon są głównemi punktami francuzkiego złotnictwa. Fabrykanci paryzcy i lyońscy zatrudniają około 4000 robotników, przez których ręce w ciągu roku, przechodzi 80.000 kilogramów srebra, co przedstawia realną wartość 10 milionów franków. Kruszec zamieniony w naczynia i przedmioty różnego rodzaju dochodzi do wartości 50 milionów. Trzecia część tych wyrobów zostaje we Francyi, reszta idzie do Ameryki, Anglii, Niemiec i krajów wschodnich.

Z okazów starego złotnictwa francuzkiego mało co zostało. Dekretem Ludwika XIV z r. 1689 r. wszystkie najpyszniejsze srebra zostały oddane do mennicy. Przetapianie ich trwało sześć miesięcy, a wszystkie odbite pieniądze zjadła wojna. W miejsce większych i okazalych naczyń srebrnych z czasów Ludwika XIV. złotnicy francuzcy XVIII wieku wprowadzali nowe formy, *tortillées et chiffonnées* w stylu Pompadour. Ten rodzaj utrzymał się dość długo. Srebra za pierwszego cesarstwa nie odznaczały się wytwornością form, ale były bogate i wystawne. Na po-

dania swoje tak rychło skończyć, aby mógł wystąpić z merytorycznym wnioskiem na najbliższej sesyi sejmowej, chociażby nawet sesya ta wcześniej niż zazwyczaj odbyć się miała.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy prasy rossyjskiej.)

Prasa rossyjska w ostatnich dniach zajmowała się przeważnie mowami lorda Beaconsfielda na bankiecie u lordmajora Londynu i Jego ces. Mości Franciszka Józefa podczas przyjęcia delegacyj. I tak pisze pomiędzy innemi *Russkaja Prawda*: „Krążą pogłoski o ustanowieniu „wysokiej międzynarodowej komisyi“ dla przeprowadzenia traktatu berlińskiego a nawet o nowym kongresie. Pogłosek tych nie uważamy za uzasadnione. Nie idzie tu o komisyę lub nowy kongres, ale o to, o ile traktat mamy w czyn wprowadzić i jakiego rodzaju są tajne zamiary mocarstw, które go podpisały. Nikt nic nie widzi w tej ciemności, nikt nie wie, kiedy się rozjaśni. Wiosna rozproszy niewątpliwie te ciemności — ale do wiosny jeszcze daleko. Lord Beaconsfield mówi o silnym zamiarze Anglii nieopuszczania gruntu traktatu berlińskiego i żądania ścisłego przeprowadzenia tego traktatu. To samo oświadczył cesarz austryacki przyjmując delegacye. Ale do tego potrzeba wywarcia presyi na Turcyę; nadto trzeba będzie stłumić powstanie bułgarskie. Łatwo być może, że w tym celu Anglia dostarczy Porcie broni i pieniędzy, — ale jak się wobec tego zachowa Rossya? Zastanawiając się nad obecną sytuacyą, stawia sobie opinia publiczna cały szereg pytań tego rodzaju. Kategoryczną odpowiedź na takie pytania mogą dać tylko wypadki a nie dzienniki.“ W podobnym duchu odzywają się *Birżewyja Wiedomosti*: „Licząc na rozsądek rządu angielskiego, mamy i teraz nadzieję, że kolizya pomiędzy Anglią a Afganistanem skończy się na czczych pogróżkach. Gdyby jednak mimo wszelkiego oporu angielskiej partyi liberalnej miało przyjść do akcyi wojennej, to wojska indyjsko-angielskie mogą być pewne spotkania się z wojskami rossyjskiemi, coby znowu mogło spowodować wypadki, którychby z pewnością nie przewidział ani lord Beaconsfield ani żaden inny bystry polityk angielski. Nie chce nam się wierzyć, aby rząd angielski tak sobie lekceważył sprawę afganistańską, jakby to z mowy lorda Beaconsfielda wnosić można. Dla Anglii jest to sprawa bardzo groźna a rząd angielski bez wahania uczyni wszystko, aby kwestyę tę ubić w samym zarodzie.“ Co do ustępu mowy *premiera* o traktacie berlińskim, tak pisze wspomniany dziennik: „Wątpiemy o tem, czy przeprowadzenie traktatu znajduje się na najlepszej drodze, czego dowodzi pomiędzy innemi także zwłoka w ewakuacyi tureckiego terytoryum ze strony wojsk naszych. Interwencya w tej sprawie jest przedewszystkiem dla Rossyi niekorzystną, która w takim razie musiałaby utrzymywać wielkim kosztem znaczną armię po za granicami kraju. Rossyi przedewszystkiem na tem zależy, aby o ile możności w jak najkrótszym czasie uwolnić się od tych ogromnych kosztów i dla tego nie można przypuszczać, aby właśnie Rossya starała się opóźnić wykonanie traktatu. Gdyby wojska rossyjskie miały dłużej pozostać w Turcyi, aniżeli traktat na to pozwala, przez co nastąpiłoby owo naruszenie, do którego lord Beaconsfield zrobił alluzyę, nie będzie to winą Rossyi i nie będzie się sprzeciwiało jej interesom. W każdym razie odwołanie się lorda Beaconsfielda do narodu angielskiego jest zdaniem naszem tylko gonieniem za efektem i nie może mieć prawdziwego znaczenia. Choćby lord Beaconsfield wystosował do narodu angielskiego jak najwięcej takich odezw, to tem samem nie wystawi jeszcze dostatecznych sił, aby armii rossyjskiej wskazać drogę do odwrotu za Dunaj. W końcu musimy jeszcze wyrazić ubolewanie z powodu tonu mowy lorda Beaconsfielda. Opinia publiczna w Europie spodziewała się, że mowa ta rozproszy mgły, które zaciemniają horyzont polityczny. Niestety, lord Beaconsfield nie liczył się w swej mowie z tą powszechną potrzebą i co do zawikłania kwestyi wschodniej pozostawił wszystkich w tej samej niewiadomości, w jakiej byli przed bankietem u lordmajora.“ *Gołos* ocenia mowę cesarza Franciszka Józefa ze stanowiska monarchii i mniema, że delegacye będą z niej zadowolone. „Mimo wszelkich krzyków na naruszenie konstytucyi ze strony hrabiego Andrassego odrzucił parlament węgierski wniosek opozycyi, aby go pociągnąć do odpowiedzialności, widząc, jakie niebezpieczeństwo wyniknęłoby ztąd dla Madjarów, gdyby obecne przesilenie rządowe miało także pociągnąć za sobą ustąpienie *premiera*. Zdaje się być rzeczą więcej niż prawdopodobną, że delegacye zaspokojone kilku obietnicami hr. Andrassego uchwalą pieniądze, które umożliwią rządowi wykonanie jego planów. W takim razie i my dowiemy się niebawem, na co się zdecydował hrabia Andrassy i jaką rolę będzie w przyszłości odgrywał na Wschodzie.“

(Czarnogóra i Albania).

Z Cetynii pisze 8 b. m. korespondent *Pol. Corr.*: „Rossyjski członek komisyi turecko-czarnogórskiej dla uregulowania granicy, pułkownik bar. Kaulbars, pożegnał nas i wyjechał do Serajewa, gdzie jako rossyjski agent wojskowy bawić będzie w głównej kwaterze austryacko-węgierskiej armii okupacyjnej. Zdaje się, że także inne rządy wstąpią w ślady Rossyi i odwołają swych delegatów z tej komisyi, nie podobna bowiem przewidzieć, czy wogóle i kiedy ta komisya będzie miała sposobność do spełnienia swego zadania. Z każdem dniem zmniejszają się widoki, ażeby Turcya w sposób dobrowolny odstąpiła Czarnogórze miejscowości położone na terytoryum albańskiem. Do istniejących już i trudnych do usunięcia przeszkód, stawianych w tej mierze przez ligę albańską, przybyły nowe trudności ze strony katolickich Albańczyków. Były już pewne widoki, że mieszkańcy Podgorycy, Spużu, Zabliaku, Gusinia i innych miast, przyznanych Czarnogórze na kongresie berlińskim, poddadzą się dobrowolnie księciu Nikicie, tymczasem właśnie z tej strony zaczęto stawiać największe trudności. Obiega tu pogłoska, że opór wychodzi z Oroszi, rezydencyi naczelnika Mirydytów, Prenk Bib Doda i rozszerza się po wszystkich okręgach pogranicznych, zamieszkanych przez katolickie szczepy albańskie. Po kilkumiesięcznej nieprzyjaźni między katolickimi a mahometańskimi Albańczykami zjawiło się nagle w Oroszi kilku delegatów albańskiego centralnego komitetu z Pryzrenia z propozycyą zawiązania stosunków przyjacielskich. Jussuf Atlak, przewódca delegacyi, rozwinął swój program, który sprawił wrażenie pomiędzy Mirydytami. „Panowanie Porty — tak wywodził Atlak — kończy się. Opatrzność, która zakreśliła granicę każdemu dziełu ludzkiemu, kładzie już widocznie kres panowaniu Ottomanów. Ludy, pozostające dotychczas pod panowaniem sułtana, odłączają się od starego organizmu, ażeby rozpocząć nową, narodową i samoistną egzystencyę. Prawie wszystkie te narody są Albańczykom obce nietylko mową, istotą i historycznym rozwojem, ale co gorsza są wobec nich wrogo usposobione. Obecnie pewna, chociaż mała cząstka kraju albańskiego ma przejść w posiadanie takiego wrogiego żywiołu. Chociaż na razie są nieznacznemi owe części Albanii, które mają być przyłączone do Czarnogóry, mimo to zachodzi obawa, że później sięgnie Czarnogóra po większą część Albanii. A ponieważ Serbowie okazali już od dawna zamiar zabrania niższej Albanii, którą nazwali Starą Serbią, przeto grozi Albańczykom niebezpieczeństwo z dwóch stron. Obowiązkiem narodu albańskiego jest tedy zażegnać te niebezpieczeństwa. W tym celu musi węzeł wspólnego postępowania połączyć wszystkie szczepy Albanii“. Pomiędzy Mirydytami, którzy od kilku miesięcy patrzą niechętnie na Czarnogórę, sprawiły te wywody głębokie wrażenie i są oni aż nadto skłonni do usłuchania rad swoich pobratymców wyznania mahometańskiego. Niewiadomo tu dotychczas czy zawarto już alians formalny, ale są powody do przypuszczania, że w Oroszi nastąpiło porozumienie i że ułożono wspólny program na pewne wypadki. Katoliccy Albańczycy postanowili nadto wysłać deputacyę do dworów europejskich, głównie zaś do dworów katolickich, która ma prosić o nienaruszenie ziemi albańskiej. Deputacya, z duchownym na czele, miała już wyjechać na zachód. Wśród takich stosunków należy oswoić się z myślą, że pokojowe wykonanie postanowień traktatu berlińskiego co do Czarnogóry nie należy do rzędu rzeczy prawdopodobnych. Księcia Nikitę powstrzemują jeszcze tylko względy na gabinet petersburski, który doradza mu, powstrzymać się z wypowiedzeniem wojny. Z Liwadyi nadeszła tu niedawno telegraficzna wiadomość, że car Aleksander zamierza w drodze dyplomatycznej uczynić jakiś krok u mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim na korzyść Czarnogóry. Krok ten ma być bardzo skuteczny. Ponieważ ta akcya dyplomatyczna nastąpi prawdopodobnie w krótce, przeto niedługo będziemy musieli czekać na wyjaśnienie całej sprawy. Na każdy wypadek przygotowuje się Czarnogóra do wojny nawet w ciągu zimy. Ks. Nikita kazał już rozdać kożuchy pomiędzy 16.000 żołnierzy, ażeby wojska w razie potrzeby mogły wyruszyć w pole bez zwłoki.“

(Anglia i Afghanistan.)

Wypadkiem dnia wczorajszego — pisze z Londynu 15 b. m. korespondent *Köln. Ztg.* — było ogłoszenie drugiego pisma *sir* Bartle Frere'a o stosunkach Indyj z Afghanistanem a mianowicie odezwy jego z dnia 11 stycznia 1875 w sprawie memoryału lorda Lawrence z 4 listopada 1874. Dosadniejszego odparcia ostatnich rewelacyj lorda Lawrence tudzież mów i listów Gladstona i Northbrooka nie podobna sobie było życzyć. Samem opowiedzeniem faktów stawia Frere Northbrooka w stan oskarżenia. Stosunek emira do Indyj — na to zgadzają się wszyscy — był w chwili objęcia urzędu lorda Lyttona całkiem odmienny od stosunku jaki panował za czasów urzędowania lorda Mayo. Miejsce zaufania i przyjaźni zajęły nieufność i nieprzyjaźń. Porozumienie nastąpiło tedy za czasów urzędowania Northbrooka i zaczyna się od chwili, w której emir (w r. 1873) wysłał posła do Indyj, który powrócił z niezadowalającą odpowiedzią. Wszystkie dowody przytoczone przez opozycyę obala Frere jednym zamachem, przytaczając tylko fakta. W Rhyt twierdził Gladstone, że indyjscy posłowie mogą w Kabulu tak dobrze spełniać służbę jak posłowie angielscy. Frere przytacza w odpowiedzi na to, że sprawozdania krajowych posłów nie mają żadnej wartości. Przeciwnicy rządu utrzymują zuchwale, że emir nie zgodzi się nigdy na posła Anglika. Frere utrzymuje, że właśnie sam emir domagał się aby wysłano do Kabulu posła Anglika i że do Anglików ma w ogóle nierównie większe zaufanie niż do krajowców. Oponenci utrzymują, że każdy krok jaki uczynią Anglicy w celu zabezpieczenia swego i afgańskiego terytoryum, musi wzbudzać nieufność w emirze i obawy, że chodzi tu o zabór jego terytoryum. Frere dowodzi, że rzecz ma się właśnie inaczej. Równie ważnym jest także dowód Frere'a przytoczony na zbicie wywodów opozycyi, że polityka rządu angielskiego nie dąży bynajmniej do zaboru Afghanistanu, lecz że Anglii chodzi tylko o obronę tego państwa. Jednem słowem, z pisma ułożonego przed blisko 4 laty wypływa, że Anglia i Hindostan muszą obecnie wypić piwo, które nawarzyli Gladstone i Northbrook swą polityką chwiejną i niejasną. Teraz starają się ci panowie urządzić agitacyę przeciw wojnie z Afghanistanem.

Dotychczas odbyły się tylko małe zgromadzenia, ale w krótce ma się odbyć wielki *meeting*, na którym ma przewodniczyć lord Lawrence, ten sam Lawrence, który r. 1857 był gotów oddać Peszawer bez obrony. Celem *meetingu* jest przedstawienie prezydentowi ministrów, że potrzeba koniecznie zwołać parlament jak najrychlej. Jak gdyby parlament krępował ręce rządowi! Takie illuzye zawiodły już niejednokrotnie. Zresztą przedstawienie takie przyszłoby już za późno. W pięciu bowiem a najdalej w sześciu dniach rozstrzygnie się kwestya: pokój czy wojna. O skutku wysłanego ultimatum mamy dowiedzieć się 20 bm. wprost z Peszaweru w drodze telegraficznej i gabinet rozstrzygnie wówczas, co czynić wypada. Jeżeli zapadnie uchwała, że ma być wojna, to mamy na granicy około 40.000 wojska.

„Komitet afgański“ jak się nazwało stowarzyszenie ukonstytuowane pod przewodnictwem lorda Lawrence i profesora Fawcetta, kolportuje tymczasem następującą prośbę, która ma być przedłożoną prezydentowi ministrów celem zwołania parlamentu:

„Podpisani dowiedzieli się, że do emira Afganistanu wysłano poselstwo, i że pod zagrożeniem wojny wezwano go, aby najdalej do 20 t. m. dał pomyślną odpowiedź. Doniesienia usprawiedliwiające ten krok, były niejasne i sprzeczne i z jednym wyjątkiem nie pochodziły ze źródła urzędowego. Wielkie oburzenie n. p. wywołało doniesienie widocznie wiarygodne, że emir odprawił najniegrzeczniej poselstwo wicekróla, przyczem zagrożono majorowi Cavagnari'emu, że jeżeli się posunie naprzód, zostanie powitany strzałami. To doniesienie miało później okazać się fałszywem. Powiedziano także, że odpowiedź emira na list wicekróla była nacechowana bezprzykładnem zuchwalstwem, czemu jednak zaprzeczono później. W ostatnich czasach wyszło jedyne urzędowe oświadczenie ze strony prezydenta ministrów, które opiewa, że rząd Jej król. Mości stara się sprostować północno-zachodnią granicę na podstawach scyentyficznych. Każda zmiana obecnych granic została potępioną przez najwyższych dygnitarzy cywilnych i wojskowych, mających długoletnie doświadczenie, i wydali się przeciwną zwyczajnym zasadom słuszności. Rząd obiecał 17 sierpnia, że w kilku dniach przedłoży dokumenta wyjaśniające kwestyę środkowej Azyi i kwestyę afgańską. Do dnia dzisiejszego nie ogłoszono tych dokumentów. Poczyniono już znaczne wydatki a czekają nas jeszcze większe, jeżeli rząd będzie dalej prowadził taką politykę. Te wydatki, jeżeli mają być ponoszone przez królestwa zjednoczone, zostały poczynione bez zezwolenia parlamentu, a jeżeli mają być ponoszone przez Hindostan, bez zezwolenia rady indyjskiej. Protestujemy przeciw dalszym krokom w tym kierunku, które są niepolityczne i niesprawiedliwe, dopóki naród nie otrzyma najzupełniejszych wyjaśnień i dopóki rząd nie uzyska zezwolenia ze strony re-

---

czątku panowania Ludwika Filipa złotnicy Fauconnier i Froment-Meurice wprowadzili nowy rodzaj, który można nazwać stylem kaprysu, ale oryginalna fantazya dodawała mu wdzięku.

Tegoroczna francuzka wystawa złotnictwa imponuje liczbą okazów. Najciekawszym jest monumentalny sprzęt, ofiarowany w zeszłym roku Papieżowi, Piusowi IX przez księdza Sire, dyrektora paryzkiego seminaryum dla złożenia w nim specyalnej biblioteki, złożonej z 400 egzemplarzy bulli papiezkiej o niepokalanem poczęciu w przekładzie na wszystkie języki. Ksiądz Sire pierwszy powziął myśl przełożenia tej bulli na wszystkie języki. Wszystkie przekłady przepisane kaligraficznie na brystolskim papierze z szerokiemi marginesami ozdobiono później miniaturkami.

Illustracyę bulli polskiej wykonała hrabina Aleksandrowa Przezdziecka z wielką biegłością pędzla. Temat wzięła artystka z historyi polskiej. Kilka epizodów malowanych farbami, z pozłotą lub bez pozłoty, stosownie do przedmiotu, stanowiło ramki każdej karty.

Bullę w języku żmudzkim illustrowała akwarellą hrabina Idalia Platerowa na wdzięcznem tle żmudzkiej flory. Każda karta ozdobiona girlandą kwiatów innego gatunku uderzała oryginalnością i powabną świeżością. Pani Platerowa odwiozła sama swoją pracę do Rzymu i ofiarowała ją osobiście Papieżowi.

Z wszystkich tych manuskryptów ułożonych metodycznie ksiądz Sire utworzył 110 tomów. Kiedy biblioteka była już gotową, potrzeba było dać jej pomieszczenie odpowiednie jej świetności Skompletował więc ksiądz Sire swoje dzieło ofiarowaniem Papieżowi powyżej wspomnionego sprzętu.

Forma tej szafki jest niezgrabna i trudno ją zdefiniować. Jestto rodzaj witryny, zbyt niskiej w proporcyi do znacznej długości, która mierzy 32 stóp, ale pod względem ozdób artystycznych prawdziwe arcydzieło. Bogate tarcze na emalii, mozaika rzymska, fornirowane tafle w desenie ze słojowatego klonu, z hebanu i z amarantu, oniksowe medaliony, rzeźba — wszystko ujęte w harmonię, składa się na pyszną całość.

* * *

Okazy artystycznego złotnictwa francuskiego są liczne i piękne. Christofle, Odiot Fanniére odznaczają się między innymi złotnikami pełniejszem wykończeniem, ale żaden z nich nie znalazł nowej oryginalnej formy i nie zdobył się na styl odrębny. — Jest to zawsze ta sama repetycya znanych form nużących z waryantem Japońszczyzny i innych imitacyj. Złotnictwo francuzkie zachowało dawną swoją cechę kokieteryi, ale od ostatniej tutejszej wystawy 1867 nie postąpiło wcale.

Na wystawie paryzkiej 1867 r. zacofanie złotnictwa angielskiego było widoczne. Nie mogło ono iść w porównanie z francuzkiem — najbogatsze nawet okazy uderzały brakiem gustu. Tegoroczna wystawa angielskiego złotnictwa odznacza się ujmującą kokieteryą prostoty, która jest cechą dobrego smaku i imponującem bogactwem. Nie są to efektowne blaszki, ale srebro ciężkie wagą, pyszne formą. Postęp angielskiego złotnictwa jest tak wybitny, że tylko zła wiara tutejszych dziennikarzy zaprzeczyć mu mogła.

Wystawa złotnika londyńskiego Elkingtona jest nad wyraz świetna. Do najwytworniejszych artystycznych okazów tej wystawy należy tak zwana *Waza Helikonu*, piękna kompozycya w stylu *renaissance*, i tarcza pielgrzyma na temat alegoryczny z dzieła sławnego anabaptysty Bunyana. Przepyszna tarcza wykuta jest z żelaza i srebra z akcessoryami inkrustacyi i pozłoty i z medalionem srebrnym po środku, na którym *en repoussé* widzimy obraz jednej z allegorycznych walk pielgrzyma z demonem.

Jeden z tutejszych dziennikarzy mówi o tym utworze z taką samą znajomością rzeczy jaką okazał pan Clement, felietonista *Debatów*, opisując obraz naszego ziomka Brandta, *Pochód Lisowczyków*, których przerobił na Arabów. Dziennikarz ten poucza swoich czytelników, że tarcza przedstawia jedną ze scen *Straconego raju*.

Na tej samej wystawie między okazami innego rodzaju znajduje się flaszka srebrna do wina w stylu *renaissance*, złocona u góry i u dołu i rznięta, cudnie piękna, i dwa kubki — prawdziwe cacka. Widziałem także między drobniejszemi przedmiotami tak śliczne rzeczy, tak misternie wykonane, tak pełne smaku i imaginacyi, że patrząc na nie mimowoli nasuwa się na myśl wiersz Wiktora Hugo:

Et devant l'art infini,
Dont jamais la loi ne change,
La mietté de Cellini
Vaut le bloc de Michel-Ange.

TEODOR BOŃCZA.

prezentantów narodu. Domagamy się tedy natychmiastowego zwołenia parlamentu".

(Z Konstantynopola).

Polit. Corresp. otrzymała z Stambułu następujące wiadomości z dnia 12 listopada: „Oddział bułgarski należący prawdopodobnie do tych band, które pustoszyły muzułmańskie miejscowości na południe od Ardy, napadł na wojsko regularne, uprowadził 150 żołnierzy i oddał ich władzom rossyjskim, które ich traktowały jako „jeńców wojennych". W proteście wręczonym księciu Łabanowowi w niedzielę wyraża Porta zdumienie, że można mówić o „jeńcach wojennych" w chwili, w ktorej obydwa państwa oficyalnie znajdują się na stopie pokojowej. Turcy zapominają o oświadczeniu Łabanowa, że o rzeczywistym pokoju nie może być mowy, dopóki nie zostanie podpisana rossyjsko-turecka konwencya. Obecny pokój jest w każdym razie bardzo podobny do wojny. Mimo to tutejsze dyplomatyczne koła są skłonne do przypuszczenia, że najnowsze objawy ze strony rządów angielskiego i austryacko-węgierskiego wywrą bardzo zbawienny wpływ na rządowe sfery w Petersburgu i nakłonią księcia Dundukowa i podlegających jego rozkazom urzędników do ściślejszego przestrzegania uchwał europejskich. Tymczasem komisya międzynarodowa pracuje dalej nad spełnieniem swego zadania, aby po kolei załatwić się z wszystkiemi różnorodnemi kwestyami politycznej, administracyjnej i sądowej organizacyi wschodniej Rumelii podług planu wygotowanego przez austryacko-węgierskiego reprezentanta pana Kallay. W wyższym stopniu, aniżeli postawa Rossyi, niepokoi przyjaźnie dla Porty usposobioną dyplomacyę ruch bułgarski, który w rzeczy samej zapuścił głęboko korzenie w całym narodzie, a w obecnej chwili w Macedonii i Tracyi jest wspierany przez Greków, Wołochów i Ormian. Zdaje się, że chrześcianie w europejskiej Turcyi sprzykrzyli sobie tureckie panowanie, i korzystają z pierwszej sposobności, aby zrzucić z siebie obce jarzmo. W Macedonii jest obecnie skoncentrowana armia turecka, licząca 53.000 ludzi i co najmniej 90 dział. W ostatnią sobotę naładowano w arsenale tophańskim na okręty 50 dział, które częścią są przeznaczone do Macedonii, częścią zaś na Kretę, gdzie zawarty przez Muktara baszę układ zdaje się być bardzo zagrożonym. *Ferman* sułtański, który miał sankcyonować ten układ, został nagle cofnięty, co zaniepokoiło w najwyższym stopniu ludność kreteńską. Największą trudność w całej tej sprawie stanowi ta okoliczność, że kreteńscy chrześcianie stanowczo się wzbraniają wydać broń, czemu bynajmniej dziwić się nie można. Gmina grecka w Konstantynopolu, która bardzo sympatyzuje z Kreteńczykami niemile była dotknięta wiadomością, że na Kretę wysłano nowe wojska i artyleryę.

KRONIKA

— **Mianowania.** Pułkownik Fryderyk br. Ende, komendant pułku piech. nr. 56, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku; pułkownik Jan Hanudeck, komendant rezerwy pułku piech. nr. 45 mianowany komendantem pułku piech. nr. 56, a podpułkownik Wiktor Kochen z pułku piech. nr. 57 mianowany komendantem rezerwy pułku piech. nr. 45.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek. Na porządku dziennym pomiędzy innemi sprawami: wnioski względem umieszczenia klas równorzędnych w szkołach miejskich im. Elżbiety i Maryi Magdaleny, oraz wnioski względem zakupna na cele gminne różnych gruntów w obrębie miasta. Do uchwały tych wniosków potrzeba obecności przynajmniej 50 członków Rady miejskiej.

= **Egzaminy klauzurowe** kandydatów na nauczycieli w szkołach realnych odbywać się będą w dniach 13 i 14 grudnia r. b. od godziny 9 rano, w gmachu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej.

— **Mieczysław Pietruski,** c. k. kornet okrętu liniowego, otrzymał godność c. k. podkomorzego.

= **Samobójstwo.** W Założeach odebrał sobie życie dnia 15 b. m. wystrzałem z dubeltówki tamtejszy c. k. sędzia powiatowy, Michał Horwath, człowiek powszechnie lubiany i poważany. Do uporczywych cierpień fizycznych śp. Horwatha przybyła w ostatnich czasach melancholia, i w jej to przystępie dopuścił się bez wątpienia tak rozpaczliwego czynu.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu październiku b. r. aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej ogółem 1352 osób. Mianowicie aresztowano: za skrytobójstwo 1, za rabunek 2, za kradzież 112, za oszustwo 3, za sprzeniewierzenie 9, za podrabianie rossyjskich pieniędzy 2, za zbrodniczą socyalistyczną propagandę 1, za uszkodzenie ciała 8, za obrazę i opór straży policyjnej 9, za prędką i nieostrożną jazdę 11, za stręczenie do nierządu 12, za gry hazardowne 7 osób. Nadto przytrzymała straż policyjna za opilstwo 170, za burdę publiczną 140, za żebranie 167, za włóczęgostwo i brak przytułku 494 osób. Od tutejszych c. k. sądów karnych po odbyciu kary odebrano 204 aresztantów. Z ogólnej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 52, do c. k. sądu powiatowego karnego 218 osób; magistratowi zaś oddano celem wydalenia ze Lwowa 115, do dalszego zarządzenia 117, a celem zbadania przynależności gminnej 9 włóczęgów. W szpitalu umieszczono 38 chorych. Resztę 793 osób traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano za przekroczenie regulaminu jazdy 43 dorożkarzy i fiakrów, a za przekroczenie regulaminu dla sług 23 służących. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie godziny policyjnej 13 szynkarzy i kawiarzy, tudzież 25 właścicieli pomieszkań za niemeldowanie lokatorów. za dręczenie zwierząt ukarano 8 osób.

— **Teatr ruski** pod dyrekcyą pani T. Romanowiczowej bawi we Lwowie i daje przedstawienia w sali przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 11, we wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

(W) **Nowe odkrycia.** Nasz korespondent londyński pisze nam: Wspomniawszy w *Echach Londyńskich* o odczycie prof. Müntza i wróżbach, któremi uczeni goście przeplatali biesiadę, pospieszamy z upełnieniem tej nowiny. Zdaje się, że jedna z tych wróżb, i najważniejsza, już się spełniła. Słynny chemik angielski, Norman Lockyer, zrobił odkrycie, którego ogłoszenie polecił francuzkiemu koledze, p. Dumasowi. Na ostatniem posiedzeniu akademii paryzkiej oświadczył więc p. Dumas, że Lockyerowi udało się obalić hypotezę o istnieniu sześćdziesięciukilku pierwiastków chemicznych. Lockyer poświęcał się trzy lata temu pytaniu, używając spektroskopu i eksprymentując analitycznie. Nie wdając się w naukowe szczegóły, streszczamy owoc jego badań. Posiada on optyczne i chemiczne dowody, że tak zwane elementa są rzetelnie ciałami złożonemi z bardzo małej liczby żywiołów — może mniejszej, niż owe cztery, które świat starożytny wymyślił. Okrom aluminium, które opiera się dotąd analizie Lockyera, wszystkie metale rozpadają się w labotaryum Lockyera na kombinacye wodorodowe. Ale podejrzywa on, że i ten element metalów, ów wodoród, który przestał być gazem, od kiedy Müntz w płyn potrafił go zamienić, nie jest pierwiastkiem, lecz ciałem złożonem z innych, nieznanych dotąd elementów. Ostatnie to przypuszczenie jak i analiza metalów, opiera się głównie na wskazówkach, których spektroskop dostarcza. Instrument ten staje się coraz ważniejszym w ręku chemika, i tworzy niejako najwyższy trybunał, gdy chodzi o skład chemiczny jakiegolwiek ciała. Inny chemik angielski, William Crooks, przyszedł samoistnie i jednocześnie do podobnych wniosków, jak Lockyer. Prof. Müntz wołał na swym odczycie o Faradayu: „Nie ma już gazów!" W parę dni później słyszymy: „Nie ma już pierwiastków." Są to zadziwiające odkrycia, które sprawdzają przepowiednie intuicyjne, zrobione przed laty przez samego Faraday'a.

)(**Maszynka do pisania.** Z Paryża piszą nam: Jedną z najciekawszych inwencyj amerykańskich na wystawie paryskiej jest machinka do pisania. Ma ona już wielkie powodzenie w Ameryce i Anglii i niewątpliwie będzie je mieć wkrótce i w innych krajach, gdyż jest dosyć praktyczna. Chcąc sprawdzić, czy maszynka ma jaką wyższość nad ręcznem pisaniem i czy może służyć do praktycznego użytku, napisałem, z zegarkiem w ręku, frazes złożony z kilku wierszy. Pisanie moje trwało 80 sekund — a pisałem jak mogłem najprędzej i to nie piórem ale ołówkiem, co naturalnie podwajało szybkość pisania. Amerykanka, która na wystawie miała funkcyę popisywania się publicznie z pisaniem za pomocą tej maszynki, napisała ten sam frazes w przeciągu 40 sekund. Maszynka może mieć 25 centymetrów wysokości, a 30 szerokości i wygląda jak malutki prosty fortepianik. Tabliczka podłużna z alfabetem i cyframi służy jej za klawiaturę, na której nadobna Amerykanka gra jednym palcem, dotykając z lekka liter, których jej potrzeba. Papier wsunięty między dwa cylinderki, które są na wierzchu maszynki, dotyka u spodu tasiemki, umoczonej w atrament. Każde dotknięcie litery lub numeru podnosi drucik z taką samą literą utwierdzoną na jego końcu, który uderzając w tasiemkę, zostawia na papierze swoje odbicie. Jednak taki rodzaj pisania wymaga wielkiej wprawy, gdyż litery które służą za klawisze, nie są ustawione w porządku alfabetycznym. Wynalazek ten może być użyty z wielką korzyścią w biórach ekspedycyjnych, a jeszcze z większą, przez sekretarzów autorów, dla przepisywania na czysto do druku ich bazgraniny, a ponieważ ta maszynka pisze drukowanemi literami i bardzo wyraźnie, zyskałby na czasie i drukarz. Dumna wystawa, która pod zazdrośnem okiem swego opiekuna, Krantza, zachowywała tak ściśle przez 6 miesięcy *decorum* swojej dziewiczej godności — spadła nagle z tych wyżyn, już w pierwszym dniu swojej emancypacyi pospolitując się z całym światem. Nie była to już wystawa, ale bazar, śród którego krążyło nieustannie mrowisko ludzkie, plądrując wszystkie zakątki — a każda najmniejsza nawet mróweczka wynosiła ztamtąd z tryumfem jakfem ieś cacko albo modny gałganek.

— **Bitwa pod Grunwaldem** Matejki, jak donosi *W. Ztg*, znajduje się już w Wiedniu i w tych dniach wystawiona będzie w tamtejszem *Künstlerhaus* na widok publiczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu emerytowany artysta dramatyczny teatru nadwornego Karol Rettich, mąż słynnej ze sceny pani Julii Rettich; w Würzburgu profesor wszechnicy, szef zakładu okulistycznego dr. Robert Welz; w Paryżu bibliotekarz księgozbioru arsenalskiego Hipolit Lucas, pisarz sceniczny.

— **Zmarły rzeźbiarz** wiedeński, Antoni Fernkorn, urodzony w r. 1813 w Erfurcie, kształcił się w Monachium, pracując pod bokiem sławnego Schwanthalera i Stieglmaiera. W roku 1840 osiadł był w Wiedniu, gdzie wnet znakomite jego utwory zjednały mu rozgłośną sławę. Pierwszą pracą Fernkorna, która na młody talent zwróciła uwagę znawców była statua św. Jerzego w walce ze smokiem, 11 stóp wysoka stojąca dotąd na podwórzu pałacu Monteunovo w Wiedniu. Z dalszych prac rozgłośnego rzeźbiarza zasługują przedewszystkiem na wymienienie: posąg Madonny w kościele w Foth, posągi allegoryczne, przedstawiające „taniec", „idyllę", „pieśń ludową", „poezyę", „tradycyę", i „muzykę", sześć posągów średniowiecznych cesarzy niemieckich, zdobiących tum w Spirze, kolosalny lew, wykonany na zamówienie Arcyksięcia Albrechta, a mający ozdobić cmentarz żołnierzy, poległych w bitwie pod Aspern, a nareszcie znane dwa wspaniałe pomniki Arcyksięcia Karola, i księcia Eugeniusza Sabaudzkiego w Wiedniu. Ostatnie to dzieło, uważane za najznakomitszy utwor Fernkorna, ukończone zostało r. 1865. W parę lat później genialny mistrz znajdował się już w zakładzie obłąkanych! Przyczyna okropnej choroby umysłowej tego niepospolitego człowieka pozostała dla lekarzy do ostatka zagadką. Być może, że była nią wielka jakoby ambicya, ile że chory w przystępach szału uważał siebie za wyższego nad cały ród ludzki a nawet za jakąś istność nadziemską, najwyższą — nie jest jednak także wykluczone przypuszczenie, iż źródłem strasznego zamroczenia tego genialnego umysłu była inna, czysto-fizyczna choroba, mianowicie częściowy paraliż organizmu, któremu Fernkorn uległ był na lat kilka przed postradaniem zmysłów i z którego nigdy już później nie został uleczony całkowicie. Ostatnie lata nieszczęśliwego artysty były bardzo smutne; ze składkowego grosza osładzano mu je stosownie do położenia i warunków w zakładzie obłąkanych w którym też po krótkiej chorobie płucnej życie zakończył. Pogrzeb odbył się przedwczoraj z wielką okazałością i przy wielkim udziale ludności wiedeńskiej.

— **Zuchwała zbrodnia.** Nowojorskie dzienniki opowiadają: Dnia 5 b. m. nad ranem zamaskowani złoczyńcy wtargnęli do mieszkania portyera nowojorskiej kasy oszczędności *(Manhatfan Savings Inst.)*, zakneblowali wszystkich domowników i przyłożywszy im gotowe do strzału rewolwery do piersi, wymogli na nich wydanie kluczy do różnych składów kasowych. Tym sposobem powiodło im się zrabować w największym spokoju wszystko, co tylko znaleźli w kasach instytutu, ogólnej wartości kilku milonów dolarów, mianowicie 2,674.700 dolarów w bonach Unii, 73.000 dolarów w kuponach, a 11.000 dolarów w gotówce. Na szczęście znane są numera skradzionych bonów, nie wiele więc z kolosalnych sum owych będą złoczyńcy mieli pożytku. Przeciw dyrektorom zakładu panuje powszechne oburzenie za to, że powierzali portyerowi klucze do depozytów kasy.

— **Powódź** w ostatnich dniach nawiedziła także wiele okolic Styryi i Krainy. Tak zwane moczary lublańskie całkiem były wodą zalane. Zalana była także cała przestrzeń pomiędzy rzekami Mur a Kainach, dolina górnego biegu Glany, Fellachu i t. d. Powodzie te były powodem wielorakich przerw w komunikacyi. I tak pociągi na drodze żelaznej Arcyksięcia Rudolfa z Lublany, mogły dochodzić tylko do stacyi Assling, a z Tarvis do Lengenfeld, powódź bowiem zburzyła nasypy pomiędzy stacyami temi. W jednem miejscu nawet woda zabrała cały domek strażnika kolejowego, przyczem nieszczęśliwy jego mieszkaniec utonął. Między Innsprukiem a Bozen była przerwa w ruchu kolejowym, ponieważ powódź w pobliżu tunelu Blumau naniosła na tor kolejowy gruzu skalnego w takiej ilości, że uprzątnięcie go wymagało dłuższego czasu.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 19 listopada.)

(L) Przewodniczący p. Jasiński oznajmił, że wywiązał się w sposób właściwy z polecenia danego mu na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady w dniu 18go t. m. udając się do wiceprezydenta Namiestnictwa p. Bartmańskiego i wiceprezydenta sądu krajowego karnego, p. Piątkowskiego, w sprawie wypadków zaszłych w sobotę dnia 16go b. m. Prezydent prosił pp. Radnych, ażeby z uwagi na powziętą uchwałę w sprawie wysłania deputacyi do Najjaśniejszego Pana, którąby na podstawie szczegółowych, sprawdzonych faktów miała przedłożyć stosowny memoryał z powodu wypadków sobotnich, wybrali trzech członków do tej deputacyi. Rada czyniąc zadość temu wezwaniu, wybrała pp. Wacława Dąbrowskiego, dr. Filipa Zukra i Karola Gromana. Deputacyi przewodniczyć będzie p. Jasiński.

Celem wczorajszego, nadzwyczajnego posiedzenia były obrady nad wnioskami sekcyi III i IV co do sposobu czyszczenia miasta. Rozprawa była bardzo ożywioną, a przemówienia kilku mowców, głównie zaś dr. Czyżewicza, były tak obszerne, że chcąc podać sprawozdanie chociażby tylko w najzwięźlejszem streszczeniu, musielibyśmy zapełnić kilka szpalt całych. Musimy tedy poprzestać na przedstawieniu rzeczy w najgłówniejszych zarysach. Jak wiadomo, czyszczenie miasta spoczywa obecnie w rękach prywatnego przedsiębiorcy, który zdaniem ludzi kompetentnych niezupełnie czyni zadość swoim zobowiązaniom. Kontrakt zawarty z przedsiębiorcą, kończy się z ostatnim grudnia r. b. i dlatego też rozpisał magistrat w porze właściwej licytacyę na objęcie tego przedsiębiorstwa. Zgłosiło się dwóch oferentów: dotychczasowy przedsiębiorca p. Borkowski i spółka Menkes & Herzig. Oferta spółki była na pozór korzystniejszą. Ale sekcya III i komisya specyalna dla czyszczenia miasta przyszły do przekonania, że dotychczasowy sposób oddawania czyszczenia miasta w przedsiębiorstwo jest niewłaściwy. Przedsiębiorca obejmuje wszystkie roboty połączone z czyszczeniem miasta, ale wykonuje tylko takie, które przynoszą mu znaczne korzyści a zaniedbuje innych, które nie dają zysków. Z uwagi na tę okoliczność postanowiła sekcya IIIcia i komisya specyalna odłączyć roboty ręczne przy czyszczeniu miasta (a do tych zalicza zmiatanie śmiecia, błota i śniegu z ulic) od wywozu nieczystości, i stawia następujące zasady: 1) Wszystkie roboty ręczne mają być wykonane w własnym zarządzie pod kierownictwem urzędu budowniczego. (Sekcya IV dodaje do tego punktu, ażeby także skrapianie ulic było wykonane w własnym zarządzie.) 2) Roboty ręczne wykona urząd budowniczy przez personal drogowy. 3) Wywóz śmiecia, błota, śniegu, lodu, i skrapianie ulic ma być oddane w przedsiębiorstwo. 4) Wywóz śmiecia z domów prywatnych, ma być wykonany, jak dawniej, z urzędu. Na tych zasadach proponuje sekcya III rozpisać licytacyę nową z jak najkrótszym terminem.

P. Dąbrowski przemawia za tem, ażeby całe czyszczenie miasta objąć na jeden rok w własny zarząd a czyni ten wniosek głównie dlatego, ażeby miasto mogło już raz przyjść do pewności, ile też właściwie może kosztować i kosztuje istotnie czyszczenie miasta. Dotychczas bowiem niepodobna było ułożyć cyfr jednostkowych na podstawie których możnaby rozpisać licytacyę. Mając taką cyfrę jednostkową, będzie można znowu oddać w przedsiębiorstwo czyszczenia miasta.

W długim wywodzie rozwinął dr. Czyżewicz całą tę sprawę w duchu przemówienia p. Dąbrowskiego. Mowca proponuje objąć całe czyszczenie miasta w własny zarząd a tylko wywóz nieczystości a raczej dostawę koni zaprzęgowych oddać w przedsiębiorstwo. Przemówienie dr. Czyżewicza miało cechę wyczerpującego wykładu o sposobie dobrego czyszczenia miasta i o wadliwościach, jakie w tej mierze u nas zachodzą. Rezultatu dyskusya ta w sprawie dla miasta bardzo ważnej niestety nie posiada żadnego, nie było bowiem kompletu do powzięcia uchwały, która zapadnie prawdopodobnie na jutrzejszem posiedzeniu Rady.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Z malarzy polskich,** bawiących w Monachium, wylicza korespondent *Gazety Warszawskiej* po Brandzie, jako najczynniejszych pp. Szernera i Chełmińskiego. P. Szerner maluje obrazki rodzajowe. Płótno nieco większych rozmiarów, jakie oglądaliśmy w jego pracowni, przedstawia targ w małem miasteczku krakowskiej ziemi. Ciepła w tym obrazku wiele, postacie dobrze narysowane i wdzięcznie ugrupowane. Cały obrazek trzymany jest w tonie jasnym. Twarze chyrakterystyczne i dobrze schwycone przekonują, że p. Szerner umie patrzeć na naturę, umie jej piękną stronę pochwycić i na płótnie przedstawić. Nad obrazkami p. Chełmińskiego chcielibyśmy się nieco głębiej zastanowić. Pan Chełmiński należy do tych malarzy, co zdobyli swój artyzm i estetyczne wykształcenie własną pracą i samouctwem. Pan Chełmiński do żadnej nie liczy się szkoły, ma swoją własną, a obrazy jego odznaczają się „szykiem." O „szyku" w obrazach, jeśli się nie mylimy, p. Ranzoni napisał bardzo ładny, poważny felieton w jednej z niemieckich gazet. Twierdzi on w tym artykule, że są obrazki tak

nazwane „z szykiem,“ które mają w sobie coś miłego, coś sympatycznego, ale krytyki surowej nie są w stanie wytrzymać. Pan Chełmiński niezaprzeczenie ma ten „szyk“ w obrazach, ale co do nas, przyznamy się otwarcie, może się myląc, że szykowne obrazy tego malarza nie bardzo się nam podobają, bo są nieco sztywne, nieco konwencyonalne. Pan Chełmiński maluje obrazy przeważnie tak zwane *zopfowe*. Być może, że do tego szyk jest konieczny, nam jednak wydał się obrazek p. Chełmińskiego, przedstawiający trzech saskich kawalerzystów na tle zimowego przecudownego krajobrazu, wypytujących się o drogę jakiejś wiejskiej niewiasty i wiejskiego chłopięcia — lepszym od dwóch obrazów przedstawiających: jeden polowanie z czasów stylu *rococo*, drugi córkę tutejszego księcia Leopolda, jadącą konno w towarzystwie adjutanta swego ojca, damy dworu i żokeja. Tak w jednym jak i w drugim obrazku widzieliśmy właśnie ten szyk, ale nie tę piękną prawdziwie naturę, jaka widnieje w obrazku, o którym wyżej. Natura nie zawsze jest piękna, do artysty należy wyszukać poetyczną, piękną jej stronę, a poezyi nie stanowią wedle nas pięknie przystrzyżony angielski ogród lub nakształt stołków w salonie poustawiane krzaki i drzewa. Z tem wszystkiem konie, w których pan Chełmiński celuje, wszędzie z należytym artyzmem wykonane, przypominają najdzielniejszego i najznakomitszego w tym rodzaju naszego malarza Juliusza Kossaka.

OSTATNIA POCZTA

O zamachu na króla włoskiego nadchodzą bliższe szczegóły, z których się okazuje, że czyn ten zbrodniczy był dziełem Internacyonału. Sprawca, Giovanni Passamente zaprzecza wprawdzie, aby należał do jakiegokolwiek stowarzyszenia, jednak papiery znalezione przy nim i w jego mieszkaniu dowodzą, że był on jeżeli nie członkiem to w każdym razie narzędziem Internacyonału. Przy przesłuchaniu oświadczył, że miał silne postanowienie zasztyletowania króla i zniszczenia monarchii. Wyznał, że sprzedał surdut, aby kupić sobie sztylet. Sprawca był już raz karany za jakąś zbrodnię i siedział w więzieniu w Salerno, w r. 1870 z okazyi wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu został ułaskawiony.

Passamente rzucił się z sztyletem w ręku na przejeżdżający powoli powoz królewski w chwili, gdy królowi wręczano petycye. Chciał on króla ugodzić w serce, ale król odparł cios lewem ramieniem, przyczem lekką odniosł ranę i w tej samej chwili uderzył mordercę pałaszem. Królowa krzyknęła: „Cairoli, ratuj króla!“ Między Cairolim a mordercą przyszło do formalnej walki, w której minister został lekko raniony w udo. Nadbiegł komendant kirasyerów i ciął mordercę pałaszem w głowę, poczem ciężko rannego, oddano w ręce sprawiedliwości.

Powtarzamy tu telegram wczoraj otrzymany, który tylko w małej części nakładu mógł być umieszczony

Rzym 18go listopada wieczór. Przy sprawcy zamachu znaleziono wiele listów od członków internacyonału. Z tego powodu uwięziono wiele internacyonalistów i zarządzono dalsze aresztowania. Ciało dyplomatyczne udało się do ministerstwa spraw zagranicznych dla złożenia powinszowań. We wszystkich miastach włoskich odbywają się ciągłe manifestacye. *Osservatore Romano* organ Watykanu piętnuje zamach królobójczy. Cairoli odpowiadając na powinszowanie ciała dyplomatycznego rzekł, że rana jego jest lekką, i że czuje się szczęśliwym, iż mógł krwią swoją obronić króla. Król wobec kilku osób oświadczył, iż otrzymał dwa listy, które zapowiadały zamach. Król przyjmując deputacyę obu Izb, rzekł, iż zadowolonym jest z tego, że zamach dał powód do ponownych objawów przywiązania ku jego domowi. Pogłoska obiega, że król nadał Cairolemu insygnia orderu Annuncyaty. Sprawca zamachu był wczoraj i dziś przesłuchiwany; twierdzi on, że nie króla Humberta osobiście lecz w ogóle królów nie nawidzi. Morderca został zraniony i ma znak od uderzenia, jest to prawdziwa postać bandyty. Testament jego wykryto i zabrano w Vieste (w powiecie Foggia).

W całej Europie zamach na króla Humberta wywołał ogromne oburzenie. Upatrują w nim powszechnie symptom szeroko rozgałęzionego spisku zmierzającego do obalenia monarchij i zaprowadzenia uniwersalnej republiki. Niemiecki następca tronu na wiadomość o zamachu zawołał: „*Das ist das Schicksal der Könige!*“

Sygnalizowana już kilkakrotnie zmiana w usposobieniu Porty na korzyść Austro-Węgier doprowadzi może wreszcie do praktycznych rezultatów. Według telegramu *Polit. Corr.* toczą się w Stambule od kilka dni bardzo żywe rokowania między W. wezyrem a hr. Zichym. W kołach kompetentnych zapewniają, że przedmiotem tych układów jest konwencya austro-turecka w sprawie ewentualnej „wspólnej okupacyi“ dystryktu nowobazarskiego. Taka wspólna okupacya jest na razie tylko *pium desiderium* Porty. Także doniesienie, jakoby Austrya w razie pewnych ściśle określonych ewentualności zobowiązać się miała do obrony Turcyi, potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Obok tych rokowań o konwencyę w sprawie nowobazarskiej rozpocząć miano na nowo układy w sprawie okupacyi Bośnii. Układy te wszakże nie mają widoków pomyślnego rezultatu, dopóki Porta zajmuje wobec tej okupacyi swe dawne stanowisko. Mimo to zapewniają, że w usposobieniu Porty zaszedł ostatniemi czasy zwrot bardzo korzystny dla Austryi, co przypisać należy w znacznej części informacyom jakie Porta otrzymała o celu missyi hr. Szuwałowa.

Potwierdza się, że rząd turecki okazuje skłonność do pewnych ustępstw na rzecz Grecyi. Savfet basza miał na ostatniej radzie ministrów podnieść konieczność porozumienia się z Grecyą zanim rozpocznie się medyacya mocarstw w celu wykonania odnośnych postanowień traktatu berlińskiego. Przyznana przez kongres rektyfikacya granic jest wprawdzie zdaniem Savfeta niewykonalną, jednak Porta może ze swej strony zaproponować Grecyi jako ekwiwalent ustąpienie pewnego terrytoryum od strony Volo. W ogóle przeważa zdanie, że Porta nigdy nie zgodzi się dobrowolnie na cessyę Janiny, natomiast skłonną będzie do większych ustępstw w Tessalii.

Podróży księcia Orłowa do Wiesbadenu przypisują według telegramu *Tagblattu* wielką doniosłość w Berlinie. Książę Orłow miał otrzymać polecenie, aby przedstawił cesarzowi Wilhelmowi konieczność domagania się od Porty materyalnych gwarancyj wykonania traktatu. Car miał wystosować list do cesarza Wilhelma, w którym wykazuje, że Porta, która według traktatu obowiązaną była do 21 września ewakuować terrytorya przyznane Czarnogórze, dotychczas nie uczyniła ani kroku, aby wykonać to postanowienie. Nadto zaniedbała Porta wydać odpowiednie zarządzenia w celu polepszenia losu chrześcian w Macedonii, Tracyi, Epirze i Tessalii, w których to prowincyach panują tak jak dawniej opłakane stosunki. Rossya, która dla oswobodzenia chrześcian poniosła niezmierne ofiary, nie może w żaden sposób wycofać swych wojsk z krajów, które są widownią ubolewania godnych niepokojów. Misya Orłowa ma zostawać w związku z tem pismem cara a zadaniem jej jest prosić Niemcy o pośrednictwo w celu usunięcia tych trudności, które wykonaniu traktatu berlińskiego stają na przeszkodzie.

Senat francuski wybrał 15 b. m trzech dożywotnich członków w miejsce. zmarłych senatorów generała Charenton, Renouarda i biskupa Dupanloupa. Z 269 głosów padło 141 na bonapartystę Oskara de Vallée, 138 na orleanistę hr. d'Haussonville, a 137 na legitymistę Baragnona, którzy przeto zostali obrani. Lewica zdołała na swych kandydatów zebrać tylko 134 głosów. W Izbie deputowanych odbywają się ciągłe hece przy t. z. sprawdzaniu wyborów konserwatystów, którzy padają bez wyjątku ofiarą *razzii* republikańskiej W poniedziałek unieważniono w ten sposób wybór p. de Fourtou.

Na miejscu wybitnem pisze *Morning-Post*: „Celem rządu przy „umiejętnem sprostowaniu“ granicy afgańskiej będzie stałe zajęcie Quetty i Dżellalabadu i ustanowienie stałych rezydentów angielskich w Kabulu, Kandaharze i Heracie. Dwie pierwsze pozycye z swymi szlakami wojennemi umożliwią nam w każdej chwili rzucić na punkt zagrożony odpowiednie siły zbrojne, podczas gdy agenci nasi w powyżej wymienionych miastach ostrzegaliby nas zawczasu o każdem niebezpieczeństwie. Obecna nasza granica może pozostać tam, gdzie jest, bo gdybyśmy tę granicę wysunęli aż do „łańcucha Sulejmana“, dostalibyśmy się do kraju nieurodzajnego a za sobą mielibyśmy straszne pasmo gór, zamieszkane przez kilkaset tysięcy górali wątpliwej lojalności. Dlatego też linia Indusu z wysuniętemi pozycyami w Quetta i Dżellalabadzie zapewni nam nierównie lepiej sojusz z emirem afgańskim i wystarczy najzupełniej do ochrony naszego indyjskiego państwa.“

Polit. Corresp. pisze: „Jak nam donoszą z Petersburga pod datą wczorajszą, dano całej prasie tamtejszej w sposób półurzędowy wskazówkę, aby wstrzymała się od wszelkich wycieczek przeciw obcym rządom, mianowicie zaś przeciw rządowi austryacko-węgierskiemu. Jeżeli poleceniu temu dany będzie posłuch obecnie, a później zaczepki znowu się powtórzą — co o tem sądzić będzie trzeba?“ zapytuje *Polit. Corresp.*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń. 19 listopada. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola 19 b. m.: Rada ministrów ułożyła zasady ewentualnej ugody z Grecyą. Jeżeli Grecya odstąpi od linii granicznej oznaczonej w traktacie berlińskim, to Porta przyzna jej znaczne terytorya w Tessalii. Oczekiwaną jest nominacya delegata tureckiego do prowadzenia rokowań.

Między wojskami tureckiemi a powstańcami bułgarskimi zaszła pod Dżumą potyczka, w której wielu powstańców ujęto do niewoli.

(*M*) **Budapeszt**, 19 listopada. (*Tel. pryw.*) Księga czerwona jutro rozdaną zostanie w delegacyach. Pierwsza część zawiera traktat sanstefański, traktat berliński i protokoły kongresu z kartą Turcyi przed wojną, po zawarciu traktatu sanstefańskiego i po podpisaniu stypulacyj berlińskich. Druga część obejmuje 207 stronic i 269 depesz od 7 kwietnia 1877 do 3 listopada 1878. Pierwszym dokumentem w zbiorze jest okólnik ks. Gorczakowa zapowiadający wypowiedzenie wojny, ostatnim dokumentem zaś depesza Kalaya o pierwszem posiedzeniu komisyi dla wschodniej Rumelii. Z dokumentów pisanych pomiędzy temi datami można poznać wszystkie okresy wojny rossyjsko-tureckiej, zabiegi Austryi około zlokalizowania wojny a następnie około zwołania kongresu i ścisłego wykonania traktatu berlińskiego. Raporty konsulów z Bośnii i Albanii zawierają ciekawe szczegóły o zamordowaniu Mehemeta Alego.

Budapeszt, 19 listopada. Komisya delegacyi węgierskiej przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Fundusz dyspozycyjny pozostawiono w zawieszeniu.

Budapeszt, 19 listopada. W komisyi budżetowej austryackiej delegacyi Sturm zdawał sprawę o ordinaryum budżetu wojennego. Pojedyncze pozycye preliminarza przyjęto po większej części w żądanej przez rząd wysokości. Komisya uchwaliła rezolucyę orzekającą, że do obrad nad budżetem armii przystąpiono z zastrzeżeniem prawa reprezentacyi państwa do oznaczenia siły wojennej i kontyngensu rekrutów.

Komisya przyjęła zamknięcie rachunków za r. 1876.

Berlin, 19 listopada. W Izbie deputowanych prezydent otwiera posiedzenie przemową, w której wskazał na zamachy na cesarza i przyjaźnego Niemcom monarchę. Jestto upomnienie dla ludności, aby garnęła się około dynastyi i monarchii.

Berlin, 19 listopada. Mowa tronowa, którą otwarto parlament pruski zapowiada ustawę o pożyczce i projekt ustawy o kompetencyi w ministerstwie a ewentualnie, w razie ukończenia prac przygotowawczych, projekt ustawy o objęciu kolei akcyjnych na rzecz państwa i budowie pilnych linij kolejowych.

Florencya, 19. listop. Wczoraj wieczór wśród patryotycznej demonstracyi na Piazza Signoria eksplodowała bomba Orsiniego i zabiła dwóch ludzi a kilku raniła.

Budapeszt 20 listopada. (*Tel. pryw.*) Czerwona księga zapewne dziś rozdana będzie w delegacyach. Zawiera ona 270 depesz i listów, począwszy od 7 kwietnia 1877 aż do 5 listopada 1878. Między ogłoszonemi depeszami nie ma jednak żadnej, któraby się odnosiła do rokowań prowadzonych z Turcyą o zawarcie konwencyi. Cały dział depesz obejmują protokoły międzynarodowej komisyi, złożonej celem zorganizowania wschodniej Rumelii. Liczne sprawozdania konsularne z Mostaru, Trebinii, Skodry i Pryzrenu podają ciekawe szczegóły o lidze albańskiej. Inne depesze stwierdzają *fiasco*, jakie zrobiła depesza Porty z dnia 8 października, użalająca się na wrzekome okrucieństwa, popełnione przez wojska austryackie w Bośnii. Inne depesze podają ciekawe szczegóły o zachowaniu się Porty wobec okupacyi. Depesze te, choć niekiedy wpadają z sobą w sprzeczność, dowodzą, że w Konstantynopolu osłaniano się umyślnie mgłą dwuznaczności, salwując sobie swobodę akcyi na przyszłość.

Kredyt dodatkowy żądany na rok 1878 wynosi 41,720.000.

Berlin, 20 listopada. (*Tel. pr.*) Do *National Zeitung* donoszą z Wiednia, że hr. Szuwałow po spełnieniu swej obecnej misyi w Londynie mianowany ma być ambasadorem w Wiedniu. Nowikow zajmie jego miejsce w Londynie.

Londyn, 20 listopada. Lord Beaconsfield odmówił lordowi Lawrence przyjęcia deputacyi w kwestyi afgańskiej, tłómacząc odmowę tem, że skoro rząd wypowiedział przed krajem swoje zapatrywania w tej sprawie, to deputacya nie ma żadnego rzetelnego celu Gdyby miało przyjść do kroków wojennych, rząd doradzać będzie królowej. aby zwołała parlament.

Neapol, 20 listp. Między uwięzionemi osobami znajduje się także redaktor dziennika *Censeur*, Melillo, który już raz w r. 1870 aresztowany był wraz z dzisiejszym sprawcą zamachu kucharzem Passamente za rozlepianie podburzających manifestów w Salernie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 listopada 1878, godz. 2 min. 10. Losy kredytowe 162·25, Węg. akcye kredyt 211·90, Akcye anglo-austr. 100·— Akcye banku Union 68·25, Akcye kolei Karola Ludwika 235·50. Akcye kolei północnej 202·25, Akcye kolei południowej 69·—. Akcye kolei Alföld 116·25, Akcye kolei Elżbiety 160·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 113·—, Akcye kolei Rudolfa 117·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 64·50, Galic. oblig. indemn. 83·25. Losy z r. 1864 141·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·—. Akcye banku obrotowego 101·—, Losy tureckie 22·25, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 254·—. Akcye banku związkowego 106·—. Rubel papierowy 1·15—, Wiedeńskie losy 90·—, Węgierskie losy 82·25. Mark. niem. 57·67. Węgierska renta 84·50. Usposobienie stałe.

Wiedeń, dnia 19 listopada. godz. 5 minut 53 Akcye kredytowe 230.60, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw 234·50, Południowa 69·50, Renta pap. 61·42 Galic. bank. hyp. 90·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 89·—. Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie stałe.

Wiedeń, dnia 20go listopada [illegible] dzina 10 minut 40 Akcye kredytow 229·80, Anglo-Au[illegible] 100·—. Union [illegible] —·—. Kolej Karola Ludwika 234·75 południowa —.—. Rubel papierowy 1·14½. Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— Mark. niem. —.— Gal. bank rustykalny —·— Losy z r. 1860 —, Napoleonsdor 9·32½. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 listopada 1878.

Hotel George'a

Pp. K. Grenois z Krakowa. J. Jakubowicz z Kurzan. A. Münther z Waniowa. S. Sadowski z Rossyi. B. Ujejski z Strzelisk.

Hotel Langa.

Pp. F. br. Potten z Lachodowa. M. Pekarek z Wiednia. Z. Zukermandel z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. K. Hubicki z Ożydowa. R. Radliński z Chlebiczyna. A. Wiśniewski z Plichowa. L. Dzierzanowski z Lipicy górnej.

Hotel Lazarusa.

Pp. L. Antler z Soroki. K. Tauber z Czerniowiec. M. Cetner z Czerniowiec. E. Kruh z Zbaraża. S. Zalisiewicz z Bolechowa.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Ochocki z Młoszkowic. S. Wysoczański z Laszek. E. Hahn z Podbuża.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Gigiel z Choronowa. K. Rudnicki z Strzałek. J. Werszler z Brzeżan.

Hotel Kuhna.

Pp. P. Pawłowski z Nowoszyc. H. Pollak z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. ks. Sapiecha do Brodów. G. ks. Sturdza do Jass. A. hr. Krukowiecki do Aksmanic. J. hr. Szeptycki do Przyłbic. L. br. Wattmann do Brodów. P. Maxymowicz do Wołoczysk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 listopada 1878 z godz 7 rano.

Barometr 745.95mm. Psychrometr suchy 5.0C° Psychrometr wilgotny 4.6°C. Prężność pary 6.1mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW.1 Ozon 8

Opad. w mm. z ostatnich 24 gogdzin —

Temperatura powietrza + 4.0°R.

Barometr idzie w górę

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minnt 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1 o godzinie 7 minut 40 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 listopada 1878.

	płaca zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	236	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k	23	—	125	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	20	85	90
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	20	85	90
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	70	90	90
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	88	75	90	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.		—		—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	75	83	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	37
Półimperyał	9	55	9	67
Rubel rosyjski srebrny	1	73	1	83
„ „ papierowy	1	14	1	16
100 marek niemieckich	57	20	58	20
Srebro	99	50	100	75
Kupony w srebrze	99	25	100	50

(bez kupona; bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 listopada 1878.

	płaca.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.60	61.75
luty-sierpień	61.60	61.75
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	62 70	62.85
kwiecień-październik	62 70	62.85
Losy z roku 1839 całe	335 —	337.—
„ „ 1839 piąta część	332 —	334.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.60	113 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.50	122 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	142.50	143.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	142 —	142 50
Renty Como po 42 lir. aus.	24 75	25 25
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.50	140 —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5%	98.—	98 25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72 —	72.15
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 75	102 25
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	83 —	83.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74 25
Węgier	79 25	80 —
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	— —	
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101 25	101 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231.90	232 20
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	755.—	770.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—
Gal. bank. d hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—	— —
Gal. zakł. kred ziemski a 200 zł.	— —	—
Banku narodowego a 600 zł.	794	795
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	— —
Austr. tow żeglugi par. po 500 zł. m. k.	494	496 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srbr.	— —	—.—
Półn. [illegible]	2023	2027

	płaca	żądają
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	35.75	236 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	124. —	124 25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255.50	256
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	69.75	70.
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	81 50	82.—
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15	90.	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. [illegible]	110 0	111.—
Gal. zakł. kr. ziem. [illegible]	91.25	92 50
„ „	95 50	96 50
[illegible]	87 50	
[illegible] Tow. [illegible]	79.50	
„	85.25	85.50
„ „ „ tach zwrotne	85 25	85 50
Gal. banku hipot. po 6%	90 25	90.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 5%	89.—	89 50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%		
„ „ „ w 30 l. wyl. po [illegible]		
Banku narodowego po 5%		
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.50	94.—
„ „ „ po 5%	86.50	87 50
6. Obligacye z prawem pierw[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% [illegible]	67.25	67 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w a 3[illegible] 5% w srebr.	65.—	66 —
Kol. [illegible] 100 zł. m. k.	101 50	101.75
„ 100 zł. w. a.	95.50	— —
Kol. gal. [illegible] po [illegible]	100.—	100 50
„ „ „ „ II. emisyi.	89.—	89.50
„ „ „ „ III.	86.50	86 75
„ „ „ „ IV.	— —	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. zł. 5% w srebrze z r. 1866	77.—	77.50
z r. 1867	79 25	79.75
z r. 1868	70 25	70.75
[illegible]	66.—	66 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64.—	64 50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.50
Tow. [illegible]	93	94 —

	płaca	żądają
Keglev[illegible] po 10	14 —	14.50
Losy mia[illegible] Krakow	14 75	15 25
Pożyczka miasta B[illegible] po 40 zł w. a	27 75	—.—
Palffy'go po 40 [illegible]	27.00	27.75
Fundacyi szpit. Ar[illegible] Rudolfa	14.—	14 50
Salma po 40 zł. m.	39 75	40.25
St. [illegible] po 40 zł. [illegible] k.	34.90	35.10
Poż. [illegible]	19.50	20 50
Poż. [illegible]	117.75	118.25
[illegible]	61.—	63.—
[illegible]	22 50	23. —
[illegible]	29 75	30 25
Wek[illegible]		
Augsburg [illegible] 100 zł.		
Berli[illegible]		
[illegible]		
Hambur[illegible]	—	—
[illegible]	116 15	116 80
[illegible]	46 30	46.35
[illegible] złota.		
Duka[illegible]	5.56.—	5 57.—
[illegible]	5.55 —	5.57 —
Korona	—	—
20-frankówka	9.33 —	9 33.50
Rossyjski imper	9.59.—	9.61 —
Talar	— —	—
Srebro	100 —	100 10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej Telegraficzny kurs wiedeński

dnia 19 listopada 1878.

Jednolity dług [illegible] w ba[illegible]	61 45
„ „ w srebrze	62 65
Renta w złocie	71 90
Losy poż[illegible] z r. 1[illegible]	112 40
Akcye b. austryo-węgierskiego	790 —
„ k[illegible]	230 20
L[illegible]	116 20
Srebro	100 —
Napoleondor	9 32½
Dukat cesarski [illegible]	5 57
[illegible]	57 65

Dziennik Urzędowy.

(6917)

Ogłoszenie.

L. 40. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Brzeziny.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania w noszone być mogą w sądzie powiatowym w Ropczycach dnia 25 listopada 1878 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Ropczyce dnia 17 listopada 1878.

(6810)

Ogłoszenie.

L. 68. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Grudna górna dnia 23 listopada 1878 rozpoczyna.

Każdy interesowany może się zgłosić i przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Pilzno 16 listopada 1878.

(6869 3—3) **Edykt.** L. 8013.

Zawiadamia się niniejszem Ignacego Brajera, że Abel Stolczenberg wytoczył przeciwko niemu pod dniem 29 października 1878 do l. 8013 pozew o uznanie prawa własności do realności w Glinianach pod l. domu 112star./90now. na trzeciej części położonej, i że do przeprowadzenia tego sporu naznaczono termin na dzień 24 grudnia 1878 na 10 godzinę przedpołudniem.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Ignacego Brajera nie jest wiadome, mianowano dla niego do tego sporu kuratora w osobie Józefa Hubeckiego obywatela z Glinian, któremu pozwany jeżeli sam do rozprawy nie stanie, środków obrony dostarczyć lub na jego miejsce innego pełnomocnika ustanowić, i o tem sądowi donieść winien, w przeciwnym albowiem razie rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany dnia 31 października 1878.

(6833 3—3) L. 6110.

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy reskryptu wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 października 1878 do l. 54449. którym udzielone zostało zezwolenie na otworzenie publicznej apteki w miasteczku Szczucinie, c. k. Starostwo powiatowe w Dąbrowie rozpisuje niniejszym konkurs do 15 grudnia 1878 w celu nadania koncesyi na tę aptekę.

Ubiegający się o koncesyę winien wnieść do c. k. Starostwa w Dąbrowie w powyższym terminie podanie zaopatrzone w przepisane wymogi.

C. k. Starostwo

Dąbrowa d. 7 listopada 1878.

(6811 3—3) **Edykt.**

L. 29828. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Franciszkę małżonków Swierczewskich a w razie ich śmierci niewiadomych ich sukcessorów, iż przeciw nim p. Franciszek Wanicki pozew de praes 6 listopada 1878 l. 29828 o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. wniósł.

Wzywa się zatem tychże aby w należytym czasie do sądu się zgłosili lub służące im środki obronne ustanowionemu kuratorowi adw. Eibenschützowi podali lub innego zastępcę obrali, gdyż w przeciwnym razie skutki wynikłe z opieszałości sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 8 listopada 1878.

(6873 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6787. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Goldy Steiner w celu zaspokojenia pretensyi 224 zł. w. a., odbędzie się w dniach 28 listopada 19 grudnia 1878 i 23 stycznia 1879 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności na Kruczajówce w Stryju położonej pod l. k. 58 a do Hipolita Bryda należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 550 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Kazdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania t. j. kwotę 55 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 20 lipca 1878.

(6868. 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9006. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza iż w dniach 13 grudnia 1873 i 17 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano w sprawie Zygmunta Kozłowskiego przeciw spadkobiercom Hersza Fluger o 230 dukat. hol. przeprowadzoną będzie publiczna sprzedaż realności pod l. 105 106 w Dobromilu położonych z ceną wywołania 1247 złr. a. w. a zakładem 125 złr. w. a.

Gdyby powyższe realności w oznaczonych dniach sprzedanemi być nie mogły wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 17 stycznia 1879 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu tabularnych wierzycieli Michała Pawlikowskiego masę spadkową Jana Sozańskiego Feiwla Hauptmann, Abrahama Beara Hauptmann, Agatę Kowalską, Rachelę Federbusch, Scheindlę Flüger, Kamilą Flüger, tudzież wszystkich innych wierzycieli sprzedać się mających realności którzyby po 26 listopada 1874 jakiekolwiek prawa do tychże nabyli, a o niniejszej licytacyi należycie zawiadomionemi nie zostali zawiadamia się iż dla nich kuratorem p. Sabina Budzynowskiego c. k. notaryusza z Dobromila ustanowiono, rzeczą więc tychże jest kuratora należytą informacyą zaopatrzyć, lub też innego zastępcę sądowi przedstawić gdyż inaczej szkodę dla nich wynikłą sami sobie przypisać będą musieli.

Dobromil dnia 19 października 1878.

(6812 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9468. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Izaka Kannera w kwocie 15.600 złr. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Uherce mineralne z przyległościami Kostizyn, Łazy i Wygnanka jak Dom. 368 pag. 442 n. 28 haer. dłużniczki Anny z Czernigów Swiejkowskiej własnych w drodze publicznej licytacyi w tymże sądzie na dniu 13 grudnia 1878 dniu 17 lutego 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem odbyć się mającej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 169.970 złr. i 50 ct. wyprowadzona a wadyum wynosi 16971 zł. wal. austr.

Na pierwszych dwóch terminach będą dobra te tylko za cenę szacunkową sprzedane na trzecim zaś także niżej tej ceny jednak tylko za taką któraby wszystkie na nich w chwili rozpisania licytacyi ciążące i na cenę kupna przeniesć się mające długi pokryła.

Gdyby licytowane dobra na pierwszych trzech terminach niebyły sprzedane natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 1879 godzinie 10 przed południem z tem, że niestawający na tym terminie wierzyciele jako przystępujący do większości głosów stawających będą uważani.

Wyciąg tabularny, akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyi złożone są w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających jakoteż tych którzyby dopiero po dniu 29 lipca 1878 do tabuli weszli, lub też którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata Dra Dworskiego w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl 11 września 1878.

(6894 3—3) **Konkurs.**

L. 20087. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Wysocku wyżnem w powiecie Turczańskim za kontraktem służbowem i kaucyą w kwocie 200 złr. z rocznemi poborami: płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 700 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych pomiędzy Wysockiem a Borynią.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(6876 3—3) L. 10791.

Ogłoszenie konkursu

Na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzorowej przy 1 k. Seminaryum naucz. w Rzeszowie ogłasza się niniejszem konkurs — Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 złr. z przepisanym ustawą dodatkiem kty. [illegible] z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie 100 zł.

Kandydaci [illegible] którzy wykażą się kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych lub wydziałowych, i wniosą podania swe zaopatrzone w dokumenta służbowe za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej najdalej do 15 grudnia 1878.

Kandydaci którzy wykażą się uzdolnieniem do szkół Wydziałowych będą mieli pierwszeństwo.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

Lwów 3 listopada 1878.

(6913 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 465. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 12 grudnia 1878 i w dniu 16 stycznia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Haberhauera w ilości 350 zł. przymusowa sprzedaż $^6/_8$ części realności pod l. 162 w Białej w powiecie Bialskim położonej wedle księgi głównej miasta Białej tom IV. pag. 15 n. 11 i 12 haer. do Maryi Malherowiczonwej należących.

Cenę wywołania stanowi kwota 622 złr. 65 ct. poniżej, której te $^6/_8$ części realności na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 63 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adw. tutejszy Dr. Ehrler.

w Białej dnia 9 października 1878.

(6914 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4667. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnięcia kwoty 30 zł. w. a. z p. n. od Franka i Kaśki Martynowiczów na rzecz Mojżesza Fischmana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 149 star 229 now. w Rumnie położonej w trzech terminach a to na dniu 19 grudnia 1878 na dniu 22 stycznia i 19 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 422 zł. 50 cnt. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 13 sierpnia 1878.

(6915 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6375. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnienia kwoty 14 zł. w. a. z pn. od Jędrzeja Nowickiego na rzecz Róży Altstädter, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 310 star. 262 now. w Komarnie położonej w trzech terminach a to na dniu 19 grudnia 1878 na dniu 22 stycznia i 18 lutego 1879 każdym razem o godz. 10 pzzedpołudniem.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 25 września 1878.

(6911 1—3) **Edykt.**

L. 13583. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Onufrego Pasławskiego, że w sprawie w wekslowej Mojżesza Laufera przeciw niemu o 50 zł, w. a. ustanowił dla niego kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza i poleca pozwanemu, aby się z tym kuratorem w swej sprawie porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, innaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 30 października 1878:

(6908 1—3) **Konkurs.**

L. 2970. W celu obsadzenia posady zastępcy Prokuratora państwa z VIII rangą i płacą systemizowaną przy sądzie krajowym w Krakowie ewentualnie którymbądź sądzie obwodowym w obrębie sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Ubiegający się winni wnieść swoje podania w drodze prawem przepisanej w ciągu dni 14 od dnia 3go umieszczenia niniejszego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków 18 listopada 1878.

(6916 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5520. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia iż celem ściągnienia kwoty 100 złr. w. a. z pn. od Iwana Przyszlaka na rzecz Izraela Scheininger odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 5 star 8 now. w Nowosiółkach położonej w trzech terminach a to na dniu 19 grudnia 1878 na dniu 22 stycznia 1879 i na dniu 20 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 341 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 2 sierpnia 1878.

(6912 1—3) **Edykt.**

L. 14473. C. k. miejsko deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Herza Weisbrod 200 złr. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż jednego morga pola w niwie „Sewna" pod l. 69 w Biale położonego dłużnika Oleksy Ochirka własnego dnia 15go stycznia 19 lutego i 19 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że pole to na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 115 złr. wynoszącej pozbyte zostanie.

Wadyum wynosi 23 złr. a. w.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. miejsko deleg. sąd powiatowy

Tarnopol dnia 20 października 1878.

(6867 2—3) **Edykt.**

L. 4357. Dnia 19 grudnia 1878 i dnia 16 stycznia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 67 w Kalinowie położonej ciała tabularne stanowiącej wedle Dom. i Tom. I. Tern. VI. poz. 21 wykazu hipotecznego 122 Jakóba Kulmy własnej w sprawie Anny Selzer przeciw Jakóbowi Kulmy pto 350 złr. w. a. z p. n.

Cena wywołania wynosi 2900 złr. w. a.

Wadyum 290 złr. w. a.

Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie. W razie zaś gdyby ta realność w tych dwóch terminach sprzedaną nie była, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 6 lutego 1879 o godzinie 10 przed południem, na który dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem się wzywa, że ci wierzycieli, którzyby się na tym terminie nie jawili, jako przystępujący do większości jawiących się uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiat. m. d.

Sambor dnia 26 czerwca 1878.

(6881 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9092. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę banku hipotecznego we Lwowie w celu ściągnięcia sumy 2400 złr. w. a. z pn. należąca do dłużników małżonków Mayera i Ruchli Hirschów realności w Kołomyi pod l. 35 w mieście położona, po bezskutecznym upływie dwóch pierwszych terminów na dniu 29 listopada 1878 o godzinie 9 przed południem za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, że jako cena wywołania służyć będzie wartość szacunkowa pomienionej realności w kwocie 25521 złr. w. a. i że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 5 procentowe wadyum w kwocie 1276 zł. 5 ct. w gotówce lub w papierach publicznych, które do ulokowania kapitałów małoletnich są przydatne wreszcie, że akt szacowania i wyciąg tabularny rzeczonej realności tudzież reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 10 października 1878.

(6891 2—3) **Edykt.**

L. 3263. C. k. sąd powiatowy w Radłowie oznajmia, że w dniu 4 grudnia 1878 w dniu 2 stycznia i w dniu 15 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 9 rano przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 51/13 w Jadownikach mokrych położonej Grzegorza Urbana własnej celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 600 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a.

Wadyum 100 złr.

Protokół opisania i oszacowania, warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Radłów dnia 1 lipca 1878.

(6862 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7736. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Maryannę Sommer z miesca pobytu niewiadoma, że na prośbę Isaaka Holloschütza ustanowił adw. dr. Bindera dodając mu zastępcę w osobie adw. dr. Fechtdegena kuratorem dla niej do doręczenia uchwały z 7 marca 1878 l. 1310 dozwalającej przemiany tymczasowego zajęcia i oszacowania ruchomości Jana i Maryi Sommer w sprawie wekslowej Isaaka Holloschütza pto. 68 zł. w. a.

Rzeszów 10 października 1878.

(6815 2—3) **Edykt.**

L. 14908. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, z miejsca pobytu i życia niewiadomych Józefa Staszkiewicza i tegoż spadkobierców, że pod dniem 2 października 1878 l. 14908 wnieśli Julian Szemelowski, Antonina Kriegseisen i Emilia Szemelowska przeciw nim skargę o wykreślenie ze stanu biernego realności pod licz. konsk. 23 star. 22 now. w Samborze w dzielnicy miejskiej pozycyi nr. 11, 14 i 15 on. a dekretując tę skargę do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w 30 dniach ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Pawlińskiego z zastępstwem adwokata dr. Budzynowskiego, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 15 października 1878.

(6866 2—3) **Edykt.**

L. 4561 C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Samborze uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Langa, iż fundusz gmin dawnego państwa kameralnego Samborskiego wniósł przeciw niemu pod dniem 29 listopada 1877 l. 14081 pozew o 100 złr. w. a. z przynależytościami że z tego powodu ustanowiony został dla niego kuratorem adwokat Dr. Kohn z zastępstwem adwokat. Dr. Budzynowskim, że w ślad tego doręczono pierwszemu wspomniany pozew, i że będzie rzeczą pozwanego udzielić temuż kuratorowi potrzebną informacyę lub też innego należycie wykazanego pełnomocnika ustanowić, gdyż w razie przeciwnym skutki swej opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor 30 lipca 1878.

(6888 2—2) L. 4652.

Obwieszczenie licytacyi.

Ck. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Joachima Brechnera 1 złr. 97 ct. zpn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie sadek śliwkowy w roli Maślankowej w Milówce położony na 20 złr. oszacowany, do dłużnika Jakóba Maślanki należący, w trzech terminach, dnia 28 listopada, dnia 19 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze sędziego powiatowego w Milówce, za złożeniem wadyum 2 złr.

Milówka 23 września 1878.

(6900 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4611. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. parc. 1440/4 w Dankowicach położonej wedle ks. gł. gminy Dankowice l. wyk. 54 n. 1 haer. Antoniego Mikołajczyka własnością będącej rezolucye z dnia 2 lutego 1878 l. 8565 w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Barbera w kwocie 38 złr. 12 ct. zpn. rozpisana w dniu 12 grudnia 1878 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tuteiszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej 160 złr. sprzedaną będzie.

Biała 25 września 1878.

(6837 2—3) **Edykt.**

L. 29900 C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski Krakowski zawiadamia Henryka Berkowicza jako niewiadomego z miejsca pobytu i życia, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 24 maja 1874 l. 9183 i zastępowania go w sporze sumarycznym Józefa Laugrocka jako prawonabywcy Ignacego Stattlera przeciw niemu o 100 zł. z pn., został tut. sądową rezolucyą z dnia 27 kwietnia 1876 l. 9183 dla niego ustanowiony kurator w osobie adw. dra. Trojnalskiego z substytucyą adw. dra. Rappaporta.

Zaleca się zatem Henrykowi Berkowiczowi aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem ck. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 9 stycznia 1877.

(6899 2—3) **Edykt.** L. 5965.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Nowym Sączu obwieszcza, że w Frycowy zmarł w dniu 3 maja 1877 z pozostawieniem kodycylanrego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Petroneli Komarkowskiej i Wiktoryi Borek nie jest wiadomem, przeto wzywa się obie, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktów do tutejszego sądu się zgłosiły i deklaracye spadkowe wniosły, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Stanisławem Borkiem przeprowadzonem zostanie.

Nowy Sącz, dnia 28 sierpnia 1878.

(6906 2—3) **Edykt.** L. 51206.

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem w myśl §§. 118 i 119 ustawy hipot. z 25 lipca 1871 Nr. 95 Dz. p. p. tych wszystkich, którzyby sobie pretensye do sumy $3566^2/_3$ duk. w stanie biernym dóbr Podsacza na rzecz masy Józefa Karola Nemetza, a względnie jego dzieci: Franciszka, Antoniego, Anny i Józefy Nemetzów zaintabulowanej rościli, aby w przeciągu jednego roku, to jest do 18 listopada 1879 pretensye te zgłosili, ile że w razie niezgłoszenia się, po upływie tego jednorocznego terminu, suma ta na żądanie proszących Piotra i Aleksandra Dydyńskich wyekstabulowaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 19 października 1878.

(6864 2—3) **Edykt.** L. 9893.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Samuela Auerbach przeciw Mariem Auerbach, Chanie, Scheindli Branie dwóch imion, Perli i Itcie Auerbach, o zniesienie wspólnej własności realności pod l. kons. 20 w Złoczowie położonej, do powyższych strón należącej, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż tejże realności w tutejszym sądzie, a to na dniu 8 stycznia, 23 stycznia i 6 lutego 1879, zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3 443 zł. 83 ct. w. a.

Wadyum 344 zł. 40 ct. w. a.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej szacunku za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Złoczów dnia 19 listopada 1878.

(6863 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 16879. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości Karola Michałka i Jana Michałka, że wydaną dla tychże uchwałę z d. 31 października 1878 l. 16879 w sprawie Süssmanna i Mariem Dwoiry małżonków Ellend w przedmiocie wyłączenia z kompleksu ciała hipotecznego względnie z realności pod l. 55 Tarnów Zabłocie, realności pod lk. 60 Tarnów Zabłocie i utworzenia dla tejże ostatniej realności osobnego ciała tabularnego wydanej z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu, zamianowanemu kuratorowi adwokatowi Dr. Ludwikowi Pietrzyckiemu doręczono.

Tarnów dnia 31 października 1878.

(6884 2—3) **Edykt.**

L. 3078 i 2969. C. k. sąd powiatowy miej. del. dla spraw cywilnych w Nowym-Sączu wiadomo czyni, iż w dniu 22 grudnia 1877 zmarła w Załubinczu Joanna Michel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temuż sądowi wiadomem nie jest, czyli i jakie osoby prawo do spadku po niej mają, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do tego spadku w przeciągu jednego roku od daty niżej położonej, w tymże sądzie zgłosili, i przy wykazaniu praw swych spadkowych oświadczenie się do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo kuratora spadku w osobie adw. dr. Jarosza z substytucyą adw. dr. Żelechowskiego się ustanawia, z tymi, którzy się oświadczą do spadku i swój prawny tytuł do spadku wykażą, pertraktowanym i przyznanym im zostanie, nieobjęta część spadku zaś lub w razie, gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek przez Państwo, jako bezdziedziczny zabranym zostanie.

Nowy-Sącz dnia 3 kwietnia 1878.

(6904 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10900. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 29 stycznia, 5 marca i 2 kwietnia 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż części z realności pod l. k. 1 w Racławicach położonej, na 520 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 52 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 29 października 1878.

(6813 2—3) **Edykt.**

L. 12349. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w dniach 27 stycznia, 27 lutego i 31 marca 1879, każdym razem o golzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie I piętro biuro 6 licytacya folwarku „Brubacherówka" w Trościańcu w powiecie Jaworowskim położonego poprzedniodo Henryka i Maryi Bróbacherów obecnie do Daniela Brubachera należ. na 5000 zł. w. a. ocenionego na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Wadyum wynosi 500 zł.

Na pierwszym i drugim terminie folwark ten tylko za cenę wywołania 5000 zł lub wyżej takowej, na trzecim zaś i także niżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli.

Dla wierzycieli którzyby po 9 września 1877 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony został tutejszy adwokat dr. Gaweł kuratorem.

Przemyśl 30 września 1878.

(6887 2—3) L. 4530.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Joachima Brechnera 8 zł. 85 ct. z pn., w drodze egzekucyjnej sprzedaną będzie wschodnia połowa domu z ogródkiem pod nr. 192 w Milowce, do dłużnika Wawrzyńca Pryszera należąca, na trzech terminach, dnia 28 listopada, dnia 19 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879, każdym razem o godz. 10 rano w biurze sędziego powiatowego.

Cena wywołania wynosi 28 zł., wadyum 3 zł. w. a.

Milówka 21 września 1878.

(6909) **Ogłoszenie.**

L. 6456. C. k. Komisya hipoteczna w Limanowy ogłasza, że złożyła arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami i mapami hipotecznemi odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zmiąca w tutejszym ck. sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1878 na którym wrazie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa 15 listopada 1878.

(6816 2—3) **Edykt.**

L. 14777. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana Pawulskiego, że pod dniem 29 września 1878 l. 14777 wnieśli Julian Szemelowski, Antonina Kriegseisen i Emilia Szemelowska przeciw niemu skargę o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 23 daw., 22 now. w Samborze dz. miejskiej, pozycyi n. 12 i 13 on., a dekretując tę skargę do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w 30 dni, ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dra Pawlińskiego z zastępstwem adw. Dra Budzynowskiego, którym pozwany należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej z tego złe wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor 15 października 1878.

(6861 2—3) **Edykt.**

L. 13789. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Bernharda Rauch kupca w Sądowej wiszni i mianuje c. k. sędziego powiatowego w Sądowej wiszni p. Baucha komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządzcą masy konkursowej mianuje się p. Władysława Janickiego zastępcę c. k. notaryusza w Sądowej wiszni z zastępstwem p. Hordyńskiego naczelnika kantoru banku włościańskiego i wszystkich wierzycieli wzywa ażeby na terminie 26 listopada 1878 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia temczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastęgcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 28 grudnia 1878 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sądowej wiszni a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 9 stycznia 1879 o godzinie 9 rano winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“

Przemyśl 13 listopada 1878.

(6902 2—3) **Edykt.**

L. 8268. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izaka Nagel i Seliga Ganzel, że na dniu 18 września 1878 l. 8268 wniesiony został przeciw nim pozew przez Józefa Bielawskiego o uznanie i intabulowanie go za właściciela realności nr. 232 w Bolechowie i na takowy termin do ustnej rozprawy na dzień 19 grudnia 1878 o 9 godzinie rano został wyznaczony.

Wzywa się tedy pozwanych, by na powyższym terminie, albo osobiście jawili się, albo potrzebnych do swej obrony środków ustanowionemu kuratorowi ich dr. Fruchtmanowi c. k. notaryuszowi w Bolechowie dostarczyli, lub innego pełnomocnika do zastępstwa mianowali, w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Bolechów 28 października 1878.

(6880 2—3) **Edykt.**

L. 30101. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszym edyktem, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 15 grudnia 1876 l. 29631. celem zaspokojenia przyznanej Salomonowi Saremu kwoty 1200 złr. wa. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Krakowie pod l. 153 dz. IV. położonej, według księgi IX pag. 265 n. 3, 4, haer. Jana Zielińskiego, a względnie jego masy spadkowej własnej. na jednym terminie a to w dniu 19 grudnia 1878 o 10 przed południem pod warunkami, edyktem z dnia 14 czerwca 1876 l. 15336 już ogłoszonemi, ze zmianami jednak, do ustępów 1, 2. 10. się odnoszącemi, mianowicie, że ta realność na rzeczonym terminie po zaofiarowaniu jakiejkolwiekbądź ceny kupna, jako ceny wywołania, także niżej ceny sprzedaną będzie; że licytanci jako wadyum tylko 2000 złr. w. a. złożyć mają, i że Salomon Sare w razie wystąpienia jako licytant do złożenia wadyum także obowiązanym będzie, dalej z poprawką w ustępie 3 wspomnionego edyktu, który zamiast słów „całe dwie trzecie części“ zajmować ma słowa „całą jedną trzecią część“ wreszcie z opuszczeniem słów tego ustępu „ewentualnie oświadczenie p. Salomona Sarego“.

O czem się wszystkie strony interesowane zawiadamia.

Kraków 15 listopada 1878.

(6838 2—3) **Edykt.**

L. 15062. C. k. sąd powiatowy w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia nakazem c. k. sądu obwodowego rzeszowskiego z dnia 16 września 1876 l. 7390 Jakóbowi Pomazańskiemu przeciw Maksymiljanowi Józefie Gromadzie przysądzonej sumy 88 złr. zpn. publiczna sprzedaż 1/3 części pod l. 79 w Ruskiejwsi położonej, dłużnika własnej realności, w trzech terminach a mianowicie: 10 grudnia 1878, 10 stycznia 1879, 10 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Jako cena wywołania ustanowioną zostaje 1/3 część wartości szacunkowej całej realności tj. suma 437 złr. na licytacyę wystawiona 1/3 część realności wzmiankowanej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiek kwotę sprzedaną będzie.

2. Chęć licytowania mający złoży do rąk komisarza sądowego jako wadyum kwotę 44 złr., wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone zostanie.

Resztę warunków przejrzeć mozna w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów 8 października 1878.

(6889 2—3) **Edykt.**

L. 105. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje dnia 21 listopada, 19 grudnia 1878 i 13 stycznia 1879 o godzinie 9 rano realność pod l. k. 79 w Rungurach do Hrycia Stefak należącą, na zaspokojenie pretensyi Icka Altenhausa w kwocie 150 zł. z przynależ.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne mogą być w sądzie tutejszym przejrzane.

Peczeniżyn 27 sierpnia 1878.

(6890 2—3) **Edykt.**

L. 5918. C. k. sąd powiatowy Peczeniżyński sprzedaje dnia 21 listopada, 19 grudnia 1878 i 23 stycznia 1879 zawsze o godzinie 9 rano realność Panasia Huzyjczuka pod nr. k. 5 w Kluczowie małym na zaspokojenie pretensyi Icka Altenhausa w kwocie 52 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne mogą być w sądzie przejrzane

Peczeniżyn 17 sierpnia 1878.

(6898 2—3) **Edykt.**

L. 6401. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Chany Schilbirg a względnie tejże cesyonaryusza Leizora Abrahama przeciw deklarowanym spadkobiercom śp. Stefana Zatwarskiego a to Maryannie Zatwarskiej, Antoniemu Zatwarskiemu, Annie Zatwarskiej Ignacemu Zatwarskiemu, niewiadomemu z miejsca pobytu Bazylemu Zatwarskiemu i masie spadkowej po śp. Katarzynie Zatwarskiej. o zapłacenie kwoty 100 zł. m. k. czyli 105 zł. w. a odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu, publiczna sprzedaż realności nr. kon. 308 w Twarach w Starejsoli położonej, na rzecz Leizora Abrahama w trzech terminach a to dnia 13 grudnia 1878, dnia 17 stycznia 1879 i dnia 13 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 290 zł. wadyum 10 prc. czyli 29 zł.

Warunki licytacyjne złożone w tusądowej registraturze, mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Starasól 10 października 1878.

(6901 2—3) **Edykt.**

L. 8269. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Annę Pona, że na dniu 18 Września 1878, l. 8269 wniesiony został przeciw nim pozew przez Józefa Bielawskiego o uznanie go za właściciela realności l. 201 w Bolechowie i na takowy termin do ustnej rozprawy na dzień 19 grudnia 1878 o godzinie 9 rano został wyznaczony.

Wzywa się tedy pozwanych, by na powyższym terminie albo osobiście jawili się, albo potrzebnych do swej obrony środków ustanowionemu kuratorowi ich Dr. Fruchtmanowi c. k. notaryuszowi w Bolechowie dostarczyli, lub innego pełnomocnika do zastępstwa mianowali w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Bolechów dnia 28 października 1878.

(6897 2—3) **Edykt.**

L. 5705. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Israela Glass przeciw masie spadkowej św. p. Leopolda Jaśniewicza i Antoninie Jaśniewiczowej pto. 92 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 grudnia 1878 i 24 stycznia 1879 przymusowa publiczna sprzedaż realnośbi tabularnej pod l. k. 107 w Starejsoli położonej a dłużników własnej na których realność tylko za cenę szacunkową sprzepaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 290 zł., wadyum 10 proc.

Resztę waruków złożonych w tusądowej registraturze wolno chęć kupienia mającym przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 17 października 1878.

(6886 2—3) L. 4576.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Ioachima Brechnera 67 zł. z p. n. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie 1/4 z 1/6 części polany w Kopcach Nieledwiańskich we wsi Szare położonej, do dłużnika Jana Kuśnierza należąca w trzech terminach dnia 28 listopada, 19 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Sędziego powiatowego w Milówce.

Wartość wynosi 100 zł. a wadyum 10 złr.

Milówka 21 września 1878.

(6865 3—3) **Edykt.**

L. 10155. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 21 listopada 19 grudnia 1878 i 19 stycznia 1879 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 85 w Ruskiejwsi położonej do nieobjętej masy Mojżesza Kellera należącej na rzecz pretensyi Sary Schiff pto. 76 zł. 48 cnt. w. a.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego

Rzeszów dnia 17 października 1878.

Doniesienia prywatne.

(6849 2—3)

L. 5142.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarz. kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2765 złr. 24 kr. mon. kon. czyli 2903 złr. 67 ct. w. a. i 9868 zł. 90 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 5300 zł. m. k. i 10.600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Bystra w powiecie gorlickim położonych, Włodzimierza Dąmbskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie 23 października 1878.

(6848 2—3)

L. 5111.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 25.372 złr. 50 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 25.500 złr. a. w. na hipotekę dóbr Krynica w powiecie drohobyckim położonych, spadkobierców śp. Zdzisława Krynickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej. z dniem 1 stycznia 1877 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 23 października 1878.

(6853 2—3)

L. 5294.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2067 zł. 87 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 2.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Jamielnica i Jamielniczki w powiecie stryjskim położonych, spadkobierców Abrahama Luftschein własnych, z tego Towarz. wypożyczonej dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredyt. ziemskiego był złożony.

We Lwowie 31 października 1878.

(6850 2—3)

L. 5291.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2.390 zł. 83 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 2.500 złr. w. a. na hipotekę dóbr Wola lubecka w powiecie pilznieńskim położonych, Józefa Uiberal własnej, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z d. 1 lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 31 października 1878.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat
specyalnie radykalnem leczeniem
chorób skórnych z zakażenia krwi powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,
ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,
od godz. 8—10 i 2—4.
(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)
Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (5837 15—?)

Dyetaryusz sądowy

z 5cio letnią praktyką — egzaminem tabularnym — poszukuje z początkiem grudnia 1878 umieszczenia.

Łaskawe zlecenia przyjmuje **R. S.** poste restante **Horodenka.** (6896 2—3)

Realność

w Olesku, starostwie Złoczowskiem,
Rotmistrzówka zwana pod l. 86
składająca się z domu murowanego przyziemnego o 4 pokojach, sieni, letniej i zimowej kuchni, piwnicy, tudzież nowej stajni murowanej na 12 koni, podwórza i ogrodu — jest z wolnej ręki

do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje **Michał Morawiecki**, c. k. Notaryusz **we Lwowie**, plac Maryacki Nr. 7. (6482 6—10)

Nakładem

F. H. RICHTERA

we Lwowie, wyszły

Choroby Galicyi

od roku 1867—1878.

Serya druga cena 2 zł.
(Serya ta stanowi odrębną całość.)
Jeszcze kilka egzemplarzy seryi pierwszej jak długo zapas wystarczy do nabycia po 2 zł. w. a.

Inżynier cywilny,

Francuz

obejmuje za umiarkowane wynagrodzenie:

- Założenie i urządzenie ogrodów, parków, dróg, dziedzińców.
- Osuszanie mokrych ogrodów, łąk i t. p. przez **drenowanie**, zalewanie cyli irrygowanie suchych gruntów etc. wszystko podług najnowszych doświadczeń.

Feliks Laurent
(6920) w hotelu Zorza **we Lwowie.**

Koszule

sztuka złr. 2, 2 50, 3 i wyżej.

Chusteczki

z kolorowym szlakiem płócienne i batystowe, sztuka ct. 20, 30, 50, 65 do złr. 1, ładnie naznaczone haftem, litera, batystowe sztuka 30 ct. płócienne sztuka 75 cnt.

Kocyki

wełniane, używane zamiast kołder, sztuka złr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12 do 14.

Ściereczki

do szkła i mebli, tuzin złr. 3·50, 4, 4·50 do 5.

Deszczochrony

jedwabne w cenie złr. 5, 6, 7, 8, 9, 10 i wyżej.

Płaszcze

gumowe, angielskie, nieprzemakalne w cenie złr. 12, 14, 16, 18, 20 do 35.

Także polecam po najniższych cenach.

Na porę zimową

wielki **wybór** pończoszkowych towarów, kaftaników, spodni, pończoch, skarpetek.
Koszule flanelowe, ogrzewaczy na żołądek, pończoch myśliwskich i t. d.

Wielki wybór Płótna

i stołowej bielizny
z pierwszorzędnych fabryk najlepszej jakości, pod gwarancyą.

F. S. BARDASZ

we Lwowie
naprzeciw kościoła Katedralnego l. 9. (6772 2—12)

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu**, n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (6443 7—100)

Nakładem Związkowej drukarni we Lwowie
wyszedł z druku

ROK 1879

illustrowany Kalendarz powszechny

gospodarski i informacyjny.

Prócz rubryk świątecznych i astronomicznych **czarno i czerwono** drukowanych, zawiera ten Kalendarz cenne artykuły z gospodarstwa, hygieny, historyi naturalnej, także obfitą i doborową część beletrystyczną, informacyjną i wszystkie zmiany zaszłe w ostatnim czasie co do przydzielenia miejscowości do innych starostw i urzędów pocztowych jako też właścicieli tabularnych w Galicyi i Bukowinie.

Egzemplarz Kalendarza kosztuje 50 ct. tuzin 4 zł.
Do nabycia w I Związkowej drukarni (w hotelu Zorza) i we wszystkich **księgarniach.** (6919 1—5)

Skorowidz Galicyi i Bukowiny

z mapą tych krajów

zestawiony na podstawie źródeł urzędowych przez HIPOLITA STUPNICKIEGO,
uzupełniony dodatkiem zawierającym zmiany zaszłe do ostatniego czasu co do przydzielenia miejscowości do innych starostw i urzędów pocztowych jako też właścicieli tabularnych.

Cena całego egzemplarza 1 zł. 50 ct., samego dodatku 20 centów.
Do nabycia w I Związkowej drukarni (w hotelu Zorza) i we wszystkich **księgarniach.**

Olej do usz

wynalazku nadlekarza sztabowego **Dr. Schmidt**, wylecza **głuchotę** jeśli nie pochodzi z urodzenia i usuwa od razu tępy słuch i szum w uszach. Cena flaszki z **przepisem używania 2 zł.** Na prowincyę za przesłaniem należytości 2 zł. 30 ct. *przesyła się franco.*
General Depot bei Julius Grätz, Wien, 6 Bez. Mariahilfstrasse, Nr. 45. (6669 7—10)

Nakładem księgarni
Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie
wyjdą jeszcze w roku bieżącym

„Kłopoty starego komendanta"

opowiadanie **A. WILCZYŃSKIEGO**
w 3ech tomach z illustracyami.

Cena egzemplarza 5 złr. 80 cnt. Dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" tylko po 3 złr. 60 ct.

Pieniądze prenumeracyjne prosimy nadsyłać do **Administr. „Gazety Lwowskiej" lub do powyższej księgarni.**

Dr. Fryd. Lengila

balsam brzozowy



zajmuje wskutek wybornego smaku i dobroci pierwsze miejsce między wszystkiemi **środkami** piękności i uznanym jest od wielu lat jako najlepszy wyrób. Własności te sprawiły mu sławę europejską i uczyniły go niezbędnym dla wielu kobiet i mężczyzn wszystkich cywilizowanych narodów. Części cery posmarowane tą

roślinną emalią piękności

nabierają wkrótce lśniącej białości w połączeniu z najpiękniejszą gładkością i delikatnością. Po każdorazowem użyciu odpada prawie nieznacznie łupież z cery, przez co bardzo wiele osób uwolnionych zostało zupełnie z wszelkich zastarzałych cierpień skórnych jak: opalenia od słońca, wypiegów, blizn z ospy, węgrów, wyprysków, wyrzutów, nienaturalnej czerwoności twarzy i nosa, niezdrowej cery, liszajów i t. p. Prócz tego cera nabrała w każdej porze roku podobną do aksamitu białość i giętkość, która jest potrzebną do zupełnie pięknej cery, co się zachowuje nawet do późnego wieku.

Słoik z opisem użycia kosztuje 1 złr. 50 ct.

Do nabycia we Lwowie u p. Zygm. Ruckera, apteka pod srebrnym orłem, ul. Krakowska; w Czerniowcach u p. J. Golichowskiego apt. Główny skład rozsyłkowy dla Austryi-Węgier utrzymuje W. Henn w Wiedniu. (7118 48—50)

Krwiotoki, hemoroidy, itp.

do c. i k. nadwornego browaru ekstraktu słodowego i fabryki wyrobów słodowych JANA HOFFA w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

Waltersdorf, 1878.

Jana Hoffa wyroby słodowe mają w ogóle nadzwyczajną skuteczność, a każdy powinien się w takowe zaopatrzyć, ponieważ w razie nieregularnego obiegu krwi, osłabienia żołądka i przy hemoroidach prawie w okamgnieniu skutkują. Do tych wyrobów należą: wzmacniające piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, zkoncentrowany i dla piersiowo-słabych tak dobroczynny ekstrakt słodowy, nakoniec jeszcze wzmacniająca czokolada słodowa i cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego. ***Dr. Bartosch,*** prak. lekarz.

Pierwsze, prawdziwe, skutkujące i flegmę oddzielające cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego wyrobu JANA HOFFA są owinięte w papierze niebieskim. — Dostać można: **we Lwowie** u p. *Jakóba Beizera* apt.; u p. *Zyg. Ruckera* apt.; u p. *Karola Ballabana* kupca tow. korzen. i u p. *Jana Müllera* kupca. **W Tarnowie** u p. *Edw. Bang*; **w Przemyślu** u p. *M. Krug.* (6777 2—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (5835 15—?)

L. 8038 ex 1878 (6895 2—3)

Ces. król.  uprzyw.
kolej Arcyks. Albrechta.

Ogłoszenie.

(Zniżenie ceny przewozu ziemniaków.)

Z dniem 1 grudnia 1878 przenosi się artykuł

ZIEMNIAKI (kartofle)

przy nadaniu w ilościach 10.000 klg. za jednym listem frachtowym do transportu w ruchu tak lokalnym jakoteż i związkowym lub transito z klasy B dla ładunków wagonowych do taryfy wyjątkowej l. 5 naszych obecnie obowiązujących lokalnych taryf towarowych z dnia 1 października 1876 (strona 80).

Lwów dnia 15 listopada 1878.

(Przedruk nie będzie opłacony.) **Dyrekcya Ruchu.**

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 sierpnia 1878 r. zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro, itd.

dnia 3 i 4 grudnia 1878, o godz. 9 ½ przed południem

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15

Lwów, dnia 15 listopada 1878

(6855 2—3)

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.